NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, środa 11 lutego [illegible] Nr. 34

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 460.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacyjne Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

# „Zbrodnia anioła"

Kraków, 10 lutego

Na łożu konania wije się wśród męczarń fizycznych żywy trup. Na imię mu Jan Żyznowski. U jego łoża — siedzi narzeczona i spogląda z bezbrzeżnie cierpiącą miłością na ulatujące życie ukochanego człowieka. Na imię jej Stanisława Umińska. Krew własną ofiaruje dla transfuzyi skazanemu na śmierć przez nieuleczalną chorobę, ofiara jednak nie pomaga. Wtedy dobywa się z piersi konającego błagalna prośba skrócenia mąk, a kobieta, która krew swą oddała, by życie mu przedłużyć, świadomie, z całą przytomnością mistyczną niemal wiedziona miłością, dobywa broni palnej i zabija ukochanego. Zbrodnia dokonana, spełnione — miłosierdzie.

Przed tysiącami lat najpiękniejszy, choć najzwięźlejszy wykwit etyki ludzkiej „Dekalog — 10-cioro przykazań", danych ludzkości przez wielkiego prawodawcę żydowskiego w czasie, kiedy zabijanie nie było jeszcze zakazanem, a świadomość zbrodni prawie-że nieznaną, objął także jeden z najwznioślejszych zakazów cywilizacyi: „nie zabijaj!" Dziś wszystkie narody i państwa zakaz ten przejęły do swoich kodeksów.

Stanisława Umińska zabiła. A jednak sąd paryski stanął przed zadaniem, jakich niewiele zna historya cywilizacyi, stanął wobec niezgłębionej tragedyi duszy ludzkiej, wobec niedosięgłych dróg najpiękniejszej, bo do ofiary krwi zdolnej miłości, a z drugiej strony wobec martwego paragrafu ustawy karnej, który za życie domaga się życia.

Proces paryski nad Umińską będzie po wsze czasy jedną z najpiękniejszych kart jurysdykcyi ludzkiej wogóle a francuskiej w szczególności. Zagadnienie zbrodni może nigdy jeszcze nie stało przed sądem w tak tragicznym konflikcie z martwą powłoką ustawy, albowiem Umińska nie popełniła czynu w chwili zawieszenia jej odpowiedzialności; działała przytomnie, z zamiarem skrócenia życia ukochanemu. A właśnie zamiar ten nadaje czynowi charakter zbrodni.

A jednak sąd uniewinnił Umińską. Matka zabitego przesyła „zbrodniarce" swoje przebaczenie a nawet błogosławieństwo. Prokurator państwa, twardy zwykle i surowy, broniący litery prawa, ugiął się przed majestatem wielkiej miłości Stanisławy Umińskiej i oświadczył, że „wolałby być raczej w roli obrońcy, bo Umińska popełniła czyn, który przedstawia się jako piękna legenda miłości". Przewodniczący sądu wyraził nadzieję, że wymowa obrońców unicestwi przymusową surowość prokuratora...

A ustawa powiada „nie zabijaj!"

Matka zabitego, prokurator i przewodniczący sądu zrozumieli, że ustawa, która domagałaby się śmierci za czyn ofiary, za czyn miłości, nie byłaby sprawiedliwością, lecz jej zaprzeczeniem.

Prokurator jednak nie cofnął aktu oskarżenia. Nie mógł tego zrobić, gdyż Umińska zabiła. P. Donat Guigne, któremu danem było być prokuratorem w tej sprawie, zrozumiał, że sprawiedliwość, która w życiu tak często nie rozumie miłości, że miłość, która jeszcze częściej nie rozumie sprawiedliwości, tu, w tym procesie sprzęgły się ze sobą w najpiękniejszą syntezę. I sam niemal, że prosił przysięgłych o jej tryumf. Zrozumiał, że ustawa, normująca zbiorowe objawy i przeciętną przykładająca miarę do zagadnień duszy ludzkiej stanęła wobec wypadku, nieprzewidzianego i niezwykłego. W świetle miłości Umińskiej czyn jej, chociaż fizycznie zmierzał do ukrócenia życia Żyznowskiego, tracił jednak zbrodniczy zamiar, bo jego celem było wyzwolenie od bezbrzeżnej męki, a pobudką nie zło, lecz miłość i litość. A nawet wiara religijna, nakazująca twardo przyjmować cierpienia jako dopust Boży, zakazująca samobójstwa nawet w obliczu największych cierpień, a tembardziej zabójstwa dla ich skrócenia, wychodząca z założenia, że życie ludzkie jest własnością Boga, który sam je dał i sam tylko ma prawo je odebrać, nawet wiara religijna stanąć musi przed czynem Umińskiej, przebaczając i błogosławiąc. List matki Umińskiej, matki zabitego jest może tej przebaczającej wiary symbolem.

Trybunał paryski miał sytuacyę ułatwioną, albowiem o winie Umińskiej rozstrzygała ława przysięgłych. I kto wie, czy trybunał sam byłby się mógł wznieść do tej wyżyny sprawiedliwości, którą zawierał werdykt ławy przysięgłych, kto wie, czy martwe aż nazbyt często więzy paragrafu nie byłyby mu zamknęły drogi do wyroku uwalniającego, gdyby nie werdykt ławy przysięgłych, który uwalnia trybunał od podania materyalnych motywów wyroku. Proces Umińskiej po raz nie wiedzieć który wykazuje ważność instytucyi ławy przysięgłych, która, choć ułomna, jak każda instytucya ludzka, ma jednak w sobie przewagę czynników dodatnich...

Czyn Stanisławy Umińskiej nazwało jedno z pism francuskich „zbrodnią anioła". Trudno rzeczywiście o piękniejsze i słuszniejsze przeciwstawienie...

Czyn Stanisławy Umińskiej był rzeczywiście „zbrodnią anioła".

Sąd paryski wczuł się w tajne zakamarki duszy ludzkiej, zdjął opaskę z oczu i wydał wyrok, który przynosi mu chlubę po wsze czasy. —

Tragedyi Umińskiej wyrok ten ani nie ukoił ani nie zagodził. I w tem leży największa kara za czyn, który wypłynął z miłości...

Miłość Umińskiej byłaby w średniowieczu opiewaną jak legenda. Może będzie nią także dzisiaj, mimo czasów zwycięstwa materyi nad duchem, zemsty nad przebaczeniem, miłości nad nienawiścią, nienawiści nad sprawiedliwością.

Wyrok paryski należeć będzie w historyi jurysdykcyi do czynów, o których się mówi, że są „trwalsze od spiżu".

Dr. I. Schwarzbart.

## Dzisiejszy numer zawiera:



# Minister Sokal zapowiedział zgłoszenie dymisyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 2 (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisyi budżetowej obradowano w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej. Referent ks. Kaczyński z Ch. D. postawił wniosek o podwyższenie sumy przeznaczonej na remont budynków o 500.000 zł. Wniosek miał na celu zapobiedz dymisyi min. pracy Sokala, który od uchwalenia funduszów na budowę gmachu ministerstwa pracy uzależnił dalsze swe pozostanie na stanowisku.

Za wnioskiem głosowali: posłowie z NPR., Wyzwolenia i PPS (razem 8 głosów). Chadecy wstrzymali się od głosowania, mimo, że pos. Bittner wypowiedział się przeciw wnioskowi. Przeciw głosowali: endecya (7 głosów), Piastowcy (4 głosy), Dubadecya (2 głosy). Przedstawiciele Koła Żydowskiego, jakkolwiek Koło Żydowskie nie ma nic osobiście przeciw min. Sokalowi, to jednak dla zaznaczenia opozycyjnego stanowiska Koła wobec rządu, głosowali przeciw wnioskowi.

Przewodniczący podkomisyi pos. Grabski oświadcza obecnemu na sali min. Sokalowi, że uchwała podkomisyi nie zwraca się przeciw osobie ministra, że więc p. Sokal nie ma powodu do wyciągania z faktu tego jakichkolwiek konsekwencyi.

Mimo to oświadczył min. Sokal w odpowiedzi, że od żądania swego nie może odstąpić, oraz zapowiedział, że składa tekę do dyspozycyi Prem. Grabskiego.

## Fundusz specyalny M. S. Zagr.

Na posiedzeniu podkomisyi politycznej obradowano pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego w dalszym ciągu nad budżetem min. spraw zagranicznych. Na wniosek referenta podzielono fundusz specyalny w wysokości 4,394.800 zł na dwa fundusze, jeden w wysokości 2,694.800 — niekontrolowany i w wysokości 1,700.000 pozostający pod kontrolą. W dalszym ciągu przeznaczono na fundusz delega-

cyi zagranicznych oraz fundusz przyjmowania wycieczek z zagranicy 450 tys. zł na propagandę ekonomiczną 200 tys., na propagandę kulturalną 700 tys. zł, na prasę i wydawnictwa 350 tys. zł.

Pos. Rozmarin (Koło Żyd.) oświadcza w dyskusyi, że wobec opozycyjnego stanowiska Koła do rządu Grabskiego, głosować będzie przeciw budżetowi.

Pos. Waszyńczuk (kl. ukr.) wnosi o skreślenie specyalnego funduszu min. spr. zagr. Za wnioskiem głosowały tylko mniejszości narodowe.

Popołudniu obradowała pełna komisya dalej nad budżetem MSZ.

## Błędy propagandy

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad propagandą zagraniczną zabrał głos pos. Rozmarin, który na wstępie skarżył na brak kontaktu pomiędzy MSZ. a prasą. Temu tylko przypisać należy, że jeden z dzienników warszawskich nazwał niedawno jednego z czołowych polityków i mężów stanu w Ameryce sen. Borah — politykiem bolszewickim z pod znaku Trockiego... Takie drobnostki szkodzą nam bardzo zagranicą.

Nasza propaganda zagraniczna nie wykazała dotąd żdnej energii i inicyatywy. Wszystkie poczynania w tym kierunku nie stoją na wysokości zadania. Broszura wydana w Wiedniu, poświęcona Targom wscodnim, zamiast dać obraz polskiej pracy, przemysłu, maszyn, zawiera tylko fotografie wszystkich ministrów. Przykładów takich jest więcej.

Dalszą dyskusyę odroczono.

* * *

Warszawa 9. II. (Sin.) godz. 11.30 w nocy. Wbrew zapowiedzi swojej na komisyi budżetowej min. pracy p. Sokal nie wniósł do tej chmili prośby o dymisyę. Słychać, że sprawa ma być kompromisowo załatwiona w trzeciem czytaniu.

## Faszystowska międzynarodówka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 9. 2. (D) Z Rzymu donoszą, że wśród kierownictwa partyi faszystowskiej powstała myśl utworzenia międzynarodowej organizacyi faszystowskiej, zorganizowanej na wzór czerwonej międzynarodówki.

## Etna działa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 9. II. (D) Z Rzymu nadeszła wiadomość, że wulkan Etna zaczął działać.

## Zjazd ministrów małej ententy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 9. 2 (D.) Donoszą z Pragi, że konferencya ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy odbędzie się w drugiej połowie marca.

## Otwarcie wydziału teologii prawosł. na uniw. warszawskim

Warszawa, 9. 2 PAT. Wczoraj na uniwersytecie odbył się akt otwarcia studyum teologii prawosławnej. Na uroczystość tę przybył marszałek Sejmu Rataj, min. Thugutt, biskupi prawosławni, przedstawiciele władz i instytucyi społecznych.

## „Chesed szel emeth“ urządza pogrzeb robotnika katolickiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 2 (Sin.) „Czerw. Kurjer“ donosi, że wdowa po zmarłym robotniku Harasymowiczu nie mając środków na urządzenie pogrzebu męża, zwróciła się do „Żydowskiego Towarzystwa niesienia ostatniej posługi“ (Chesed szel emet) z prośbą o pomoc. Towarzystwo zakupiło trumnę, wynajęło księdza i pogrzeb urządziło własnym sumptem.

## Samobójstwo na koncercie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 2 (Sin.) Podczas koncertu prof. Wilkońskiego w Konserwatoryum warszawskiem rozległ się nagle głośny krzyk z ostatnich rzędów. Okazało się, że 19-letnia uczenica Konserwatoryum J. S. usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lyzolu. Denatkę przewiozło pogotowie do szpitala.

## Trojaczki

Warszawa, 9. 2 (Sin.) W jednym ze szpitali położniczych w Warszawie przyszły wczoraj na świat trojaczki. Matka jest zdrowa. chłopcy (trzej chłopcy) czują się doskonale.

# Projekt zwołania nowej konferencyi międzynarodowej

## O ugruntowanie pokoju w Europie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 9 II. (D) Z Londynu donoszą, że w związku z przyjazdem Herriota do Londynu powstał plan zwołania wielkiej międzynarodowej konferencyi, której zadaniem byłoby wzmocnienie podstaw pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Słychać, że Angilia wysuwa na konferencyi: żądanie korektury granic zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie Europy. Podobno Francya i Belgia zgłosiły już gotowość ewakuacyi Zagłębia Ruhry i obszaru Kolonii do dnia 15 sierpnia b. r. Reszta obszarów okupowanych ma być zwolniona z pod okupacyi najdalej za lat 10.

## Wielkie ustępstwo angielskie na rzecz Francyi

Paryż, 9. 2 PAT. Dzienniki podnoszą, że długi francuskie wobec Anglii wynoszące około 600 milionów f. szt. zostaną według noty angielskiej zredukowane o ⅙ część. Oznacza to ogromne ustępstwo Anglii wobec Francyi.

# Były kanclerz Marx staje na czele rządu pruskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 9. II. (S) Dwa republikańskie stronnictwa w sejmie pruskim wysunęły kandydaturę b. kanclerza Rzeszy dra Marxa na stanowisko premiera pruskiego. Dr Marx oświadczył zgodę na objęcie prezesury rządu na wypadek gdyby kandydatura jego uzyskała odpowiednią liczbę głosów.

Słychać, że kandydatura Marxa ma szanse uzyskania większości.

# Partye rządowe w Jugosławii uzyskały znikomą większość przy wyborach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 9. II. (D) Ostateczny wynik wyborów w Jugosławii: partye rządowe 162 mandaty, opazycya 153 mandaty. Tak więc partye rządowe rozporządzać będą większością zaledwie 9 głosów. Stronnictwo Radicza uzyskało 69 mandatów.

* * *

Belgrad, 9. 2 PAT. Avala. Wybory do skupczyny miały wedle dotychczasowych doniesień przebieg spokojny. O godzinie 6 rano podano urzędowo następujące wyniki: Radykali 141, demokraci (kierunek Pribicewicza) 21, opozycya 140 mandatów, partya Radicza 63, demokraci kierunku Dawidowicza 39, słoweńska partya ludowa 19, bośniacka muzułmańska partya 13, muzułmańscy diemiit 1, czarnogórscy federaliści 3, agraryusze serbscy 4, agraryusze słoweńscy 1, Niemcy 5, komuniści i socyaliści nie otrzymali żadnego mandatu. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem Surmica i Drinkowicza oraz wszyscy przywódcy partyi z wyjątkiem Lazica przywódcy agraryuszy zostali ponownie wybrani.

Białogród, 9. 2 PAT. Wedle komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych wybory do skupczyny odbyły się w całym kraju w spokoju. W Białogrodzie wybrany został prezydent ministrów Pasicz. Paryte rządowe uzyskały większość. W zagrzebiu najwięcej głosów otrzymał Trumbic. Dokładne wyniki wyborów podane będą w dnia dzisiejszym. Wedle dotychczasowych wyników partye rządowe otrzymały największą ilość głosów serbskich. Partye opozycyjne większość głosów chorwackich i słoweńskich.

Lublana, 9. 2 PAT. Slovenes donosi, że przy wczorajszych wyborach w Sławonii odniosła na całej linii zwycięstwo słoweńska partya ludowa. W Lublanie został wybrany znaczną większością dr Korosec, przeciw kandydatowi rządowemu. Słoweńska partya ludowa otrzyma conajmniej 20 mandatów. Dotychczas brak wiadomości o wynikach wyborów albowiem przez cały dzień na zarządzenie władz były wyłączone linie telegraficzne i telefoniczne.

Wiedeń, 9. 2 PAT. Der Morgen donosi z Zagrzebia: Wedle dotychczasowych wiadomości, partya Radicza zwyciężyła w Chorwacyi i Dalmacyi, partya radykalna w Serbii i w Czarnogórze, zaś partya Koroseca w Sławonii.

# Grecya gromadzi wojsko nad granicą turecką.

Wiedeń. 9. 2 PAT. Sonnn u. Montags Zeitung donosi z Konstantynopola: Pisma tutejsze donoszą, że Grecya gromadzi wojska na granicy tureckiej. Tureckie koła urzędowe oświadczają, że dotychczas nie mają potwierdzenia tej wiadomości, jednak w razie potwierdzenia ich władze tureckie są zdecydowane wystąpić przeciw takiemu zagrożeniu granicy.

## Turcya wydala dalszych duchownych greckich

Wiedeń, 9. 2 PAT. N. Fr. Presse donosi z Konstantynopola, że w najbliższych 48 godzinach będzie wydalonych 15 księży greckich z Turcyi.

## Grecya nie zwracała się do Watykanu

Ateny. 9 II. PAT Agencya Ateńska podaje, że pogłoski, wedle których Grecya zwróciła się do Watykanu o pośrednictwo w sprawie patryarchatu ekumonicznego są nieprawdziwe, jak również i wiadomości, dotyczące utworzenia w Grecyi pułku ochotniczego.

# Zatarg w przemyśle budowlanym w Tel Awiw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. (M) ŻAT donosi z Jerozolimy pod datą 8 bm.: W Tel-Awiw ogłosili przedsiębiorcy budowlani lokaut z powodu zbyt częstych strejków pracowników budowlanych. W związku z ogłoszeniem lokautu i wypowiedzeniem posad pracownikom doszło w Tel-Awiw do drobnych staré pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Interwencya policyi przywróciła spokój. Czterech przedsiębiorców i tyluż robotników zostało aresztowanych.

Jerozolima. 9 2. (ŻAT) Zatarg w przemyśle budowlanym wszedł dziś w stadyum pokojowe. Jest nadzieja, że konflikt zostanie w dniach najbliższych zlikwidowany. Dzięki interwencyi rady miasta Tel-Awiw odbyły się rokowania o podpisanie długoterminowej umowy pracy. Przypuszczalnie zostaną wszyscy aresztowani w związku z konfliktem zwolnieni.

## Powrót Mac Donalda

Londyn, 9. 2 PAT. Macdonald i Thomas powrócili tu wczoraj z podróży do Jamajki.

Paryż. 9 II. (PAT) W miejscowości Beziers po gaszeniu pożaru koszar miejscowych runął mur grzebiąc wielu ludzi. Na skutek katastrofy 13 osób zostało zabitych, 15 rannych.

# Przed otwarciem Uniwersytetu Hebrajskiego

**Odezwa „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego“**

Na wzgórzu Cofim, w Jerozolimie, na ziemi świętej stanie wkrótce uniwersytet hebrajski. Od 30 lat naród żydowski pracuje nad stworzeniem fundamentów gospodarczych nowego życia żydowskiego w Erec Israel. Dziś rozkwita ono na wszystkich polach, zdobywając nietylko oporne dotąd części żydostwa, ale i respekt całego świata.

Równolegle z tą pracą gospodarczą naród żydowski z miłością pielęgnował ideę wskrzeszenia żywej kultury w żywym języku hebrajskim. Koroną tych wysiłków będzie właśnie uniwersytet hebrajski. Kraj do niedawna tak zacofany pod względem oświaty posiędzie na chwałę żydostwa i dla dobra całej ludności palestyńskiej własną najwyższą uczelnię.

Naród żydowski w tej uczelni nawiązać pragnie do wielkiej tradycyi swej przeszłości i swych uczonych i snuć wielką myśl prawdy, sprawiedliwości i miłości, której zawsze służył. Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie jaśnieć ma jako żywy symbol odrodzonego narodu.

Dotychczas otwarte zostały dwa wydziały: biochemiczny i wiedzy judaistycznej.

Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 1. kwietnia br. a dzień ten będzie wielkiem świętem narodu.

Przy uniwersytecie założoną została Biblioteka, licząca dotychczas przeszło 100.000 dzieł, a zawierająca najcenniejsze utwory myśli i ducha ludzkiego. Niemal wszystkie rządy i narody przesłały Bibliotece tej swoje dary.

Otoczyć opieką przybytek ten jest obowiązkiem całego narodu żydowskiego bez względu na różnice stronnictwa i zapatrywania.

By tu — w naszej dzielnicy — uczynić zadość temu obowiązkowi, zawiązał się oddział legalizowanego na całą Polskę „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego“. Oddział krakowski tego Towarzystwa zwraca się obecnie do wszystkich Żydów, by książki cenne z najrozmaitszych dziedzin ofiarowali dla Biblioteki Żydowskiej w Jerozolimie, przystąpili do towarzystwa w charakterze członków i wogóle wszelkiemi siłami i darami Uniwersytet Hebrajski wspierali.

Wkładka wynosi miesięcznie minimalnie 2 zł, dla młodzieży akademickiej 1 zł. Zgłaszać się można na członka Towarzystwa oraz składać książki u p. dra Szymona Feldbluma, adwokata w Krakowie, ul. Jana 3, (Tel. 91) lub u dra Alberta Süssera w Krakowie, ulica Grodzka 11 (tel. 1193).

KOMITET:

**Dr Szymon Feldblum, przewodniczący, Dr. Albert Süsser zastępca przewodniczącego, Dr. Jan Bader sekretarz, dyr. A. Pineles skarbnik, Członkowie komitetu: Dr. Henryk Soldinger, Dr Henryk Apte, Dr Ludwik Lustbader, prof. Dr. Dawid Rosenman, Mühlstein, prezes „Przedświtu“, Stein wiceprezes „Ogniska“.**

# Entuzyastyczny głos dziennika angielskiego o uniw. hebrajskim w Jerozolimie

**„Daily Chronicle“ o uniwersytecie hebrajskim.**

**Londyn.** (ŻAT.). „Daily Cronicle“ zamieszcza w ostatnim swym numerze artykuł wstępny o syonizmie, w którym pisze: „Przyjazd lorda Balfoura do Palestyny w przyszłym miesiącu jest epokowem wydarzeniem w życiu narodu żydowskiego. Lord Balfour otrzymał zaszczytną misyę kierowania uroczystością otwarcia. Uniwersytetu Hebrajskiego na Górze Cofim. Odwieczny ideał syonistów przybiera realne kształty. Przed niewielu laty myśl o utworzeniu żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie wydawała się jednym utopią, fantazyą, zaś drugim niebezpieczną grą. Po ukończeniu wojny światowej ludność żydowska w Palestynie tworzyła nieznaczną mniejszość. Wszelkie roszczenia Żydów do Palestyny opierały się li tylko na historyi, jak i na uczuciu religijnem, które przemawia zarówno do Żydów jak do Chrześcijan. Arabowie rozpoczęli ożywioną agitacyę, która miała na celu pokazanie światu cywilizowanemu, że są oni w najwyższym stopniu pokrzywdzeni przez zaborczą mniejszość żydowską. To **wszystko jest nieuzasadnione.** Najlepszym dowodem niechaj posłuży polityka sir Herberta Samuela, który wszędzie i zawsze unikał nadawania Żydom szczególnych przywilejów. Byli tacy, którzy podawali w wątpliwość zdolności twórcze Żydów do odbudowy Palestyny i spodziewali się, iż cały gmach żydowskiej pracy runie.

**Ale ci srodze omylili się.** Zwolna plan żydowskiej odbudowy staje się rzeczywistością. Palestyna nie cierpi bynajmniej na przeludnienie przeciwnie brak jej ludzi i sił twórczych. Żydowscy pionierzy przybywający do Palestyny obejmują w posiadanie grunta kamieniste i spustoszone, zamieniając je w ziemie uprawne i żyzne. Żydzi sprowadzają do kraju pieniądze, zakładają szkoły, budują miasta, szosy, koleje itp. Żydzi są obecnie w mniejszości, stanowią oni przeszło 100,000 ludzi. Ale działalność ich ma kolosalne znaczenie dla rozwoju Palestyny i pobudza w pewnej mierze nawet Arabów do twórczego czynu.

W dalszym ciągu dziennik pisze: „Syoniści mają głębokie przekonanie, iż Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie zjednoczy Żydów całego świata. Starają się oni sprowadzić do Palestyny najwybitniejszych przedstawicieli swej rasy. Obecnie perspektywy wyższej kultury i wychowania są bardzo ograniczone. Mają oni jednakże nadzieję, iż uda im się wychować w Palestynie najdoskonalszy typ Żyda. Pragną oni skoncentrować w Jerozolimie, wyszkoloną dobrze zorganizowaną klasę średnią, jak i wykształcić cały zastęp organizatorów i uczonych żydowskich, którzy wyłącznie służyliby ojczyźnie. Ci, którzy wyrażają obawę, że Żydzi w najbliższej przyszłości opanują kraj i zepchną Arabów do roli niewolników i paryasów społecznych są w błędzie. Wystarczy wspomnieć położenie Arabów w Palestynie za czasów panowania Turków. Żydzi kończy, autor artykułu, przybywający do kraju pełni entuzyazmu, oddają swą inteligencyę, energię, wkładają kapitały, rozwijają przemysł i handel, jednym słowem wprowadzają kraj na wyższy stopień kultury. Jestto wielki, historyczny czyn doniosłości, którego nikt nie może zaprzeczyć.

—o-o—

## WIADOMOSCI Z PALESTYNY.

### Kiedy się ukaże w obiegu nowa moneta palestyńska

**Jerozolima.** (ŻAT) Palestyńska Ajencya Telegraficzna dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że nowa waluta palestyńska ukaże się w obiegu dnia 1 marca br.

### O WYŻSZĄ SZKOŁĘ W TYBERJADZIE.

**Jerozolima.** (ŻAT) Wysoki Komisarz Palestyny, sir Herbert Samuel przyjął delegacyę municypalności Tyberyady. Delegacya wręczyła Wysokiemu Komisarzowi memoryał w którym prosi o pozwolenie na wybudowanie Wyższej Szkoły Agronomicznej w Tyberyadzie. Koszty budowy szkoły bierze na siebie fundacya Kadooriego. Jak wiadomo, fundacya znanego filantropa żydowskiego wyznaczona została na cele szkolnictwa palestyńskiego. Część fundacyi przeznaczy się na wybudowanie wyższej szkoły agronomicznej w

# KRAKOWSKA GALERYA

**osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924**

5) **Zestawił Z. M.**

## ROK 1912 — 34 OSÓB.

**Abraham Barmet recte Gellmann,** urodzony 18?? w Wasylkowicach, pow. Husiatyn, syn Salomona i Goldy, wyrobnik.

**Adam Jerzy Benis,** ur. 1898 w Krakowie, syn dra Artura i Heleny z Rappaportów, uczeń.

**Helena Breslauer,** ur. 1890 w Lodzi, córka Abrama i Ryfki z Tobiaszów, nadzwycz. słuchaczka uniwersytetu.

**Bella Cell,** ur. 1892 w Jaśle, córka Chaji Cell, modniarka, zamieszkała w klasztorze SS. Felicyanek.

**Perla Ciesielska,** ur. 1894 w Kosowie gub. Kieleckа, córka Lejbusia i Sussli, bez zawodu, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Berisch Deutscher,** ur. 1882 w Krakowie, syn Saula Lipmana, maszynista drukarski.

**Dr. Bolesław Drobner,** ur. 1883 w Krakowie, syn Romana i Anny z Fischlerów, chemik.

**Tauba Drobner,** ur. 1884 w Moskwie, córka Izaaka Josla Hirschowicza i Doby z Honaszów, chemiczka.

**Izabela Elzykiewicz,** ur. 1897 we Lwowie, córka Zygmunta i Zofii z Ringerów, uczenica.

**Ettel Fischman,** ur. 1892 w Samborze, córka Mechla i Debory, bez zawodu.

**Marya Frendzel,** ur. 1879 w Lodzi, córka Wolfa i Gitli z Dancygierów nauczycielka prywatna.

**Felicya Friedmann,** ur. 1890 w Warszawie, córka Dawida i Chaji Estery z Braunów, nauczycielka muzyki.

**Salomon Hochberg,** ur. 1891 w Złoczowie, syn Jakóba Stolzenberga i Sary Hochberg (małż. rytual.), zecer.

**Alfred Hochstim,** ur. 1889 w Krakowie, syn Adolfa i Rozalii z Garfunklów, technik dentystyczny.

**Sara Horowitz,** ur. 1870 w Zubsuchem pow. Nowy Targ, córka Chany Weiss, wyrobnica, zamężna, zam. w klasztorze S. S. Felicyanek.

**Anna Bronisława Immerglück,** ur. 1884 w Czarnej Wsi pow. Kraków, córka Chaima i Baili z Goldfadenów, szwaczka.

**Mindla Jäger,** ur. 1887 we Lwowie, córka Róży Jäger, hafciarka.

**Golda Leizorowicz** ur. 1895 w Miedzianej górze, pow. Kielce, córka Lejzora i Ruchli z Silbersteinów, bez zajęcia, zam. w klasztorze SS. Felicyanek.

**Alfred Lustgarten,** ur. 1878 w Krakowie, syn Józefa i Julii z Heumannów, inżynier.

**Szymon Meller,** ur. 1887 w Potoczyskach pow. Horodenka, syn Barucha i Freidy z Beznerów, wachmistrz 10 p. dragonów.

**Judesa Monderer,** ur. 1883 w Krakowie, córka Abrahama i Maryi z Hocznerów, artystka dramatyczna.

**Pinkus Pirkner,** ur. 1867 w Krakowie urzędnik prywatny zam. w Wiedniu (bez bliższych danych.).

**Mina Rand,** ur. 1882 w Samborze, córka Ozyasza i Fradli z Bobrów, krawcowa, zam. w klasztorze S. S. Felicyanek.

**Gitla Rozenberg,** ur. 1895 w Szczytnikach, pow. Pińczów, córka Froima i Salomei z Ichowitzów, służąca, zam. w klasztorze S. S. Felicyanek.

**Frimcie Roth,** ur. 1895 w Szczytnikach, pow. Roth, bez zajęcia, zam. w klasztorze S. S. Felicyanek.

**Chaim Sauerstrum,** ur. 1875 w Jadownikach pow. Dąbrowa, syn Abrahama i Chaji z Benderów, fryzyer

**Golda Schaller,** ur. 1899 w Borysławiu, córka Hersza i Ryfki z Fussów, urzędniczka prywatna, zam. w klasztorze S. S. Felicyanek.

**Józef Sperber,** ur. 1871 w Tarnowie, syn Filipa i Heleny z Friedmanów, kupiec.

**Józefa Spett,** ur. 1888 w Latoszynie pow. Ropczyce, córka Jakóba i Maryi z Steinhausów, bez zawodu.

**Marcela Spett,** ur. 1886 w Latoszynie pow. Ropczyce, córka Jakóba i Maryi z Steinhausów, bez zawodu.

**Bernard Szapiro,** ur. 1866 w Serejach (gub. Suwałki), syn Mowszy i Racheli z Pokoszowskich, inżynier.

**Mindla (Hermina) Torbe,** ur. 1887 w Krakowie, córka Maryi Torbe, urzędniczka prywatna.

**Estera Weisslitz,** ur. 1862 w Krakowie, wdowa, właścicielka składu jubilerskiego w Wiedniu (bez bliższych danych).

**Marya Klementyna Wiesenberg,** ur. 1886 w Drohobyczu, córka Hermana i Miny z Rothenbergów, nauczycielka.

Tel-Keren. Utworzenie wyższej uczelni w Tyberjadzie miałoby, zdaniem autorów memoryału, kolosalne znaczenie dla dalszego kulturalnego rozwoju Galilei. Grunta o przestrzeni 13 dunamów ziemi pod budowę gmachu szkoły, zaofiarowane zostały przez p. Samuela Quartera, mieszkańca Tyberyady. Memoryał podpisały: Wydział „Anglo-Palestine Company" w Tyberyadzie, związek nauczycieli, Samuel Quarter, komitet Żydów sefardyjskich, loża „Bnei Brith" oraz cały szereg innych instytucyi społecznych w Tyberyadzie.

## Sir Gilbert Chayton wraca do Palestyny

**Jerozolima. (ŻAT) Sir Gilbert Clayton, sekretarz rządu palestyńskiego wraca w przyszłym tygodniu do Palestyny. Sir Clayton bawi ostatnio w Londynie, skąd przywiezie dokładny tekst ustawy o obywatelstwie palestyńskiem, zatwierdzony przez angielskie ministerstwo kolonialne.**

# Masowy wiec lokatorów w Krakowie

Kraków, 10 lutego.

Staraniem Komitetu zrzeszenia lokatorów dzielnic Stradom, Kazimierz, i Podgórza odbył się w niedzielę przedpołudniem przy bardzo licznym udziale obywatelstwa ze wszystkich sfer wiec lokatorów w sali kina „Warszawa". Wiec zagaił przewodniczący p. Fischer, który w swem przemówieniu wskazał na krzywdy, jakie ponosi ogół mieszczaństwa, a przedewszystkiem kupiectwo. Projekt rekwizycyi mieszkań zamienić się ma na 4 proc. podatek od mieszkań, a przecież rekwizycya nie dotyczyłaby małych mieszkań ani sklepów i zakładów rzemieślniczych, lecz mogła się odnosić tylko do wielkich mieszkań, które różni właściciele dóbr i sfery bogate posiadają, a z których nikt nie korzysta; projekt jednak umiano tak zmienić, że właśnie te sfery zamożne najmniej będą obciążone. a nałoży się nowe podatki na ludność miejską, która i tak już jęczy pod ciężarem różnych podatków gminnych. Mowca wskazuje na złą, gospodarkę gminy, która ma bardzo wielkie dochody z podatków, a o rozbudowę miasta i budowę tanich domów się nie troszczy.

Następny mowca p. Friedberg wskazał na potrzebę stworzenia silnej organizacyi lokatorów, któraby mogłaby wiele zdziałać dla swych członków.

Adwokat dr Feuerstein omawiał działalność tzw. sądów rozjemczych dla lokatorów, podnosząc brak należytych zastępców lokatorów w tych sądach i domagał się gruntownej zmiany w tym względzie.

Następny mowca

**poseł Dr. Thon**

przywitany długotrwałemi oklaskami w swem przemówieniu wskazał jak energiczną obronę tak lokatorzy jak i drobni kupcy mają w Kole żydowskiem. Staraniem tak jego jak i innych posłów żydowskich jest, by ten obecny prąd antysemicki, który nasze społeczeństwo rujnuje sparaliżować, albo przynajmniej osłabić. Koło żyd. od samego początku akcyi w sprawie ochrony lokatorów dzierżyło inicyatywę w swem ręku i jemu też należy zawdzięczać, że niejeden ze sprawiedliwych przepisów weszedł do nowej ustawy. Mowca przemawia imieniem Koła żydowskiego, za którem głosowało blisko milion wyborców Żyd., ma zatem prawo mówić imieniem mas. Mowca zaznacza, że zorganizowana siła jest potrzebną, by osiągnąć rezultaty. Jeżeli lokatorzy nie będą się łączyć i pójdą luzem nic nie wskurają. Obecnie położenie tak lokatorów jak i ogółu kupiectwa jest bardzo przykre na tem polu musi nastąpić zmiana na lepsze. W toku dalszego przemówienia, często przerywanego oklaskami, mowca, podkreśla zabiegi Koła żyd. na polu spraw gospodarczych. Przemówienie Posła Thona zostało przyjęte niemilknącemi oklaskami.

Na początku przemówienia posła dr. Thona obecna na sali grupka bundystów czy też skrajnych jidyszystów z p. Blummem i Fischgrundem na czele usiłowała krzykami i burdami niedopuścić pos. Thona do głosu, jednak wobec zdecydowanej postawy i oburzenia całego zgromadzenia skończyło się na kilku okrzykach, poczem poseł Tohn mógł kontynuować swe przemówienie:

Wkońcu przemawiali jeszcze imieniem kupiectwa p Horowitz i p. Schreibtafel, poczem uchwalono następujące rezolucye:

1) Zebrani na wiecu w dniu 8 lutego 1925 r. lokatorowie i sublokatorowie postanawiają gremialnie wstąpić jako członkowie do Zrzeszenia lokatorów dla dzielnic VII, VIII. i XXII. i przyrzekają swą pomoc w wszystkich sprawach dla dobra organizacyi i dobra ogółu lokatorów.

2) Wiec poleca komitetowi organizacyjnemu, by podjął kroki w prezydyum Sądu, by zmieniono obecne stosunki panujące w urzędzie rozjemczym w tym kierunku, by na asessorów mianowano lokatorów wzgl. sublokatorów tylko w porozumieniu ze związkami lokatorów w Krakowie z pośród osób przez te związki proponowanych, oraz by wszystkich rozpraw nie wyznaczano na jedną godzinę.

3) Wiec wzywa komitet organizacyjny, by ewentualnie w porozumieniu z innymi związkami lokatorów zwrócił się do magistratu i władz nadzorczych:

a) ażeby wglądnięto w gospodarkę zarządu wodociągowego przy wymiarze podatku wodociągowego oraz za nadmiar wody, przyczem należy się wystarać ,by rozdział tych należytości na lokatorów nie następował samowolnie przez właścicieli, lecz przez samą władzę wymiarową z możnością wniesienia przedstawienia wzgl. rekursu.

b) by w przyszłości podatek lokatorski został zreformowany w duchu obniżenia stawek procentowych dla lokali jednopokojowych, oraz przez rozłożenie opłaty tego podatku w ratach miesięcznych, a nie kwartalnych.

4) Wiec protestuje przeciw projektowi nałożenia podatkiem lokatorów na budowę domów dla wojska, zwłaszcza, że podatek ten skrzywdziłby najbiedniejszą warstwę ludności i tak podatkami przeciążonej.

5) Wiec wzywa władze, by przystąpiły do budowy tanich domów dla warstw pracujących bez różnicy wyznania dla zapobieżenia dotychczasowej mizeryi mieszkaniowej.

6) Wzywa się wszystkie władze, by przystąpiły do energicznego tępienia paska mieszkaniowego bezwzględne pociąganie do odpowiedzialności sądowej w razie pobierania wygórowanych czynszów, lu odstępnego, lub też niewynajmowania wolnych mieszkań.

Poseł Stempel i senator Deutscher przesłali telegraficzne usprawiedliwienie z powodu nieobecności na wiecu.

NA MARGINESIE.

## Ochrona nazwisk - ale polskich!

Pisałem już na tem miejscu o najnowszej akcyi patryotycznej endeków — o zainicyowanej przez „Myśl Narodową" ochronie nazwisk polskich.

My, z naszej strony, nie mamy powodu kłócić się z endekami w obronie tych naszych jeszcze- współwyznawców lub byłych współwyznawców, którzy za największe szczęście na ziemi uważają końcówkę „ski".

Chcą „ski", niech mają „ski"! A jeśli endecy robią im trudności, to niech sami wojują z endekami, do których i tak jutro już będą należeć (były bachur bet- hamidraszu w Gorlicach Henoch Pitzele jest dziś siaj endeckim senatorem Henrykiem Orlińskim..).

Ale endecy nie mogą niczego robić, nie zdradzając swej „świńskiej nóżki", tj. wrodzonego sobie szowinizmu i nienasyconej nigdy zachłanności.

Pytam się tych panów, jakiem prawem szkalują Majera Bobrika, który chce sobie zmienić nazwisko na „Koch", Herca Stróża, który chce zmienić nazwisko na „Straus", Szymona Waldera, który chce zmienić nazwisko na „Wolken", Natana Friedmana, który chce zmienić nazwisko na „Hoffman", Reinholda Eberta z Łodzi (prawdopodobnie wogóle nie Żyda, lecz Niemca), który chce zmienić nazwisko na „Pahl" i t. d.

Pytam się szanownych endeko- faszystów, czy „Koch", „Straus", „Wolken", „Hoffman" i „Pahl" — to nazwiska **polskie?**

W takim razie „Bobrik", „Friedman" i „Ebert" są także nazwiskami polskiemi, a zmiana nazwiska polskiego na inne nazwisko polskie nie powinna panów endeków chyba irytować.

Zgoła już nie rozumię, jak obrońca polskości może mieć za złe „Stróżowi" zmianę nazwiska na „Straus", skoro tu polskości nic się nie odbiera ale przeciwnie, coś się jej oddaje.

Dlatego proszę tych panów partyotów o trochę więcej rozsądku, a mniej rozmachu, w ich zresztą bardzo czcigodnej i dla narodu polskiego zbawiennej robocie. Pepin.

—o-o—

# Z ekranu.

**Filmy „chłopczyńskie" i „dziewczyńskie".**

**(Kinoteatr „Reduta").**

O „Nanuku Eskimosie" marzyły dzieci moje już od tygodni. Ciągle pytały się, kiedy wreszcie przyjedzie do Krakowa ten wysłannik dalekich Eskimosów?

A gdy wreszcie „Nanuk Eskimos" się zjawił na ekarnie „Reduty", cisnęła się tłumnie dziatwa i — miała najzupełniejszą racyę. Bo „Nanuk Eskimos" jest idealnym filmem dla młodzieży i jak każdy ideał, jest trochę — za mało interesujący.

Widzę, żem się zagalopował, bo napisanie dobrej recenzyi kinowej jest rzeczą bardzo trudną. Wszak mnie osobiście „Nanuk Eskimos" bardzo się podobał dlatego zaciekawiła mnie opinia dzieci. „Jako powieść byłby „Nanuk" bardzo nudny, ale oglądałem go bardzo chętnie — powiedział poważny chłopiec, a żywa wielce dziewczynka skarżyła się, że scenarjusz nie zawiera wcale awanturniczych przygód. Z tą ostatnią opinią pogodziły się potem wszystkie dzieci, z którémi miałem wywiad.

Mieści się w tem sporo prawdy. Można nawet powiedzieć, że jest to bardzo ważny przyczynek do psychologii kina. Cały urok i tajemnica powodzenia sztuki filmowej polega właśnie w tych cudownych, arabskich awanturach.

Oskarżał niedawno znakomity pisarz niemiecki Stefan Zweig kino jako jeden z najpotężniejszych czynników unifikacyi życia, ale mam wrażenie, że oskarżenie było skierowane pod fałszywym adresem: Monotonna unifikacya życia jest faktem tak dojmującym, że człowiek szuka ratunku i ucieczki w kinie, które przepychem wystawy i awanturniczością przygód pozwala mu na moment chociażby zapomnieć, jak nudnem stało się nasze życie. Gdyby nie ta tęsknota za czemś nowem, za jakąśkolwiek senzacyą, kino nie miałoby tego bajecznego powodzenia. A Stefan Zweig wziął właśnie skutek za przyczynę, ale jest to rozdział osobny, któremu warto poświęcić osobne i specyalne uwagi.

I dlatego dzieci przyzwyczajone do awantur, odczuły ich brak w „Eskimosie"! Dlatego też taki „Rin tin-tin" — nawiasem dodamy, bardzo miły film — może się znacznie lepiej podobać naszym milusińskim, chociaż „Eskimos" pod względem walorów filmowych stoi znaczniej wyżej. Bo w „Eskimosie" oglądamy walkę człowieka z przyrodą. Zrozumiałem dopiero wtenczas Jacka Londona i jego epopeję o człowieku północnym.

Ten „Nanuk Eskimos" jest nietylko pouczającym filmem ale też i wychowawczym. Uczy dzieci poglądową metodą — energii i pokonywania przeszkód.

Gdybym był kuratorem szkolnym, nakazałbym dzieciom, względnie szkołom, by obowiązkowo odwiedzały „Nannka". Niestety jestem tylko zwykłym „rodzicem" i mogę tylko innym towarzyszom mej niedoli polecić, by swoim dzieciom nie odmówili wizyty u „Nanuka Eskimosa". Moassi.

—o-o—

# Z sali koncertowej.

**Ignacy Friedmann.**

**Uroczystość uczczenia 75. rocznicy śmierci Chopina, znalazła najlepszy wyraz w sztuce Friedmanna; Paderewski daleko, Sliwiński odsuwa się od fortepianu, nie--pianista nie wchodzi wogóle w rachubę — pozostał więc Friedmann, nie jako ostatni, lecz, jak to się już dawno okazało, jeden z najlepszych odtwórców Chopina. Dużo śpiewności i za[illegible] w kantylenie, finezyi i elegancyi w salon[illegible] formie, temperamentu i siły w rytmie, a nadewszystko głębia i odczucie poezyi, które w Fantazyi f-moll i mazurkach imponowały dojrzałością i przekonywały wyrazem — wszystko to znowu stanowiło dowód, że nie walory czysto techniczne przeważają w grze Friedmanna, że górę bierze strona interpretacyjna, tembardziej gdy idzie o Chopina. Dlatego też nie tylko pod nastrojem chwili i celu publiczność wypełniająca po brzegi salę, stała pod niezwykle silnem wrażeniem tej wyjątkowej gry.**

**W okolicznościowem, barwnem przemówieniu podkreślił prof. dr. Reiss ogólne znaczenie Chopina w historyi muzyki i jego wpływ na obecne prądy. ha.**

# Gdzie dobra wola a gdzie demagogia?

**Inicyatywa „Tarbutu" i żyd. Rady Narodowej celem stworzenia jednolitego frontu w sprawie szkolnictwa żydowskiego w Polsce.**

Kraków, 9 lutego.

Jak już donosiliśmy zwrócił się poseł dr. Thon w imieniu „Tarbutu" i poseł Grünbaum w imieniu Żyd. Rady Narodowej do wszystkich żydowskich organizacyi szkolnych w sprawie stworzenia na zewnątrz wspólnego frontu. Fakt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa. Dla zapoznania się z motywami kroku „Tarbutu" i Rady narodowej, jakoteż widokami osiągnięcia pozytywnych rezultatów zwrócił się jeden ze współpracowników „Najer Hajntu" do posła dra Thona i posła Grünbauma z prośbą o sprecyzowanie ich stanowiska.

## POSEŁ Dr. THON

stwierdził, że po raz pierwszy ma sposobność oficyalnie zaprzeczyć nieporozumieniu, które powstało w związku z uchwałą konferencyi „Tarbutu". Poseł dr. Thon nie występował na konferencyi „Tarbutu" przeciwko wnioskowi posła Grünbauma w sprawie zwrócenia się do innych stronnictw celem stworzenia jednolitego frontu na zewnątrz. Domagał się on jednakowoż, by poza tą uchwałą powzięto także uchwałę, któraby umożliwiła organizacyi „Tarbutu" zwrócić się do rządu w sprawie konkretnych spraw „Tarbuthu" jak np. nadanie praw publicznych, subsydya, zniesienie szykan itp. Poseł Thon stwierdza, że jest zwolennikiem wspólnego wystąpienia wszystkich kierunków wobec rządu, ponieważ wystąpienia poszczególnych organizacyi przynoszą nam tylko szkodę. Aby tego uniknąć zwrócono się do wszystkich organizacyi, zajmujących się szkolnictwem, by rozpatrzeć czy jest możliwem stworzenie jednolitego frontu na zewnątrz. Trzeba zaznaczyć, że nie chodzi tutaj o merytoryczny kompromis.

**Nie żądamy, by ktokolwiek zrzekł się swej ideologii, lub częściowo zmienił poglądy, chodzi wyłącznie o umożliwienie jednolitego wystąpienia wobec rządu.**

Jeśli takie wspólne wystąpienie dojdzie do skutku, zażądamy dla wszystkich szkół bez względu na ich kierunek praw, które należą się im wedle konstytucyi i traktatu.

Na pytanie, czy wierzy poseł Thon **w możliwość stworzenia jednolitego frontu** odpowiedział dr. Thon: Jednolity front w ramach, które zakreśliłem, leży w interesie wszystkich kierunków i jeśli zwycięży zdrowy rozsądek, to wszyscy uznają, że jest to konieczne i możliwe. Nie wiem, czy osiągniemy rezultat, czy nie, czy rezultat nadejdzie szybko, czy też będziemy długo czekali, lecz uważam, iż jest naszym obowiązkiem usunąć te trudności, które usunąć możemy, a jestem przekonany, że trudności naszej niejednolitości na zewnątrz możemy usunąć. Z tej przyczyny musimy to uczynić.

## POSEŁ GRUENBAUM

stwierdza, że plan zwołania konferencyi wszystkich organizacyi żydowskich zajmujących się szkolnictwem jest dawny. Już oddawna planowano, by w prawnej i finansowanej akcyi dla naszego szkolnictwa wobec Sejmu i rządu stworzyć wspólny front i by wzajem sobie nie przeszkadzać. Ze względu na prowokacyjny wniosek posła Pryłuckiego i w związku z hecą jidyszystyczną odnośnie do głosowania „Koła Żydowskiego" nad tym wnioskiem, plan ten odłożono.

Konferencya taka nie oznacza oczywiście, że zmieniamy nasze stanowiska wobec problemu szkolnego. Wobec rządu i ustaw możemy występować li tylko w imieniu całego szkolnictwa żydowskiego, a nie w imieniu jakiegokolwiekbądź typu szkoły. —

Na pytanie, czy jest możliwem stworzenie wspólnego frontu, odpowiada poseł Grünbaum: „Zdaje mi się, że istnieją pewne szanse stworzenia wspólnego frontu. Stanowisko Żydów wobec miarodajnych sfer rządowych i wobec stronnictw rządowych jest tak słabe, iż każda organizacya mogła się przekonać, iż jeśli mówi o swoich własnych potrzebach i wyklucza inne organizacye, jest to dla czynników decydujących niemniej, jak argumentem i uzasadnieniem odmowy. Zdaje się, że zrozumiano już, iż jeśli chodzi nawet tylko o demonstracyę, to posiada ona również znaczenie, jeśli tylko jest jednolitą. Mam wrażenie, że nawet najzagorzalsi jidyszyści przekonali się, że droga ich bezkompromisowej wyłączności w dążeniu do usunięcia języka hebrajskiego, może tylko przynieść szkodę im szkolnictwu żydowskiemu".

Jakże odbiegają głosy powyższe dwóch najwybitniejszych przedstawicieli organizacyi syonistycznej w Polsce i znanych bojowników szkolnictwa hebrajskiego od głosu jidyszystów, którzy wkraczają na drogę nieubłaganej walki z językiem i szkolnictwem hebrajskiem, a domagają się od większości społeczeństwa żydowskiego ni mniej, ni więcej, jak wyrzeczenia się programu hebrajskiego. Wystarczy przeczytać jeden z ostatnich numerów „Folkscajtung", która na apel o jednolity front zewnętrzny odpowiada, że akcya z góry jest przegraną wobec rządu, ponieważ rząd może uwzględnić tylko żądania odnoszące się do jednego języka w szkolnictwie. Każde odchylenie od tej zasady stanowi zgubę dla ich walki politycznej, i z tej przyczyny nie mogą jidyszyści wchodzić w żadne kompromisy! Chyba wyraźniej mówić nie trzeba.

# Państwo wobec potrzeb kulturalnych żydostwa

**Z mowy pos. Grünbauma wygłoszonej w komisyi budżetowej 5 bm.**

(Dokończenie)

Przechodzę do

**szkolnictwa średniego.**

W tem szkolnictwie żadnych nawet najdrobniejszych zmian na lepsze stwierdzić nie jestem w stanie, przeciwnie stan rzeczy w tem szkolnictwie, zwłaszcza w Galicyi, pogarsza się wciąż. Dzięki tradycyom równouprawnienia z czasów austryackich, liczba Żydów uczęszczających do państw. szkół średnich w Małopolsce była dość znaczna, ale procent spada już z roku na rok pod wpływem prądów, panujących w Kongresówce. W Kongresówce i na kresach cyfry są wymowne, jeżeli, oczywiście, nie będziemy maskować ich, obliczając szkoły prywatne ogólne i żydowskie. Procent Żydów w państwowych szkołach średnich męskich nie dochodzi do 6-ciu, zaś w szkołach żeńskich waha się pomiędzy 7—8. Tendencye wskazują na spadek nawet i tego procentu. W ten sposób zmusza się Żydów do korzystania, ze szkolnictwa prywatnego, w którym opłata szkolna jest nieporównanie wyższa, niż w szkołach państwowych.

Mamy dość znaczną liczbę średnich szkół żydowskich z językiem wykładowym polskim, 11 gimnazyów z językiem wykładowym hebrajskim i kilka z językiem wykładowym żydowskim. Oczywiście, że stosunek M-stwa do szkół ostatnich 2-ch typów jest gorszy, aniżeli do szkół pierwszego typu. Szkoły średnie z hebrajskim i żydowskim językiem wykładowym nie dają żadnych praw, wobec czego absolwenci tych szkół nie mogą kontynuować swych studyów nawet gdy są przyjmowani na uniwersytety zagraniczne, gdyż nie otrzymują odroczeń wojskowych. Sprawa ta staje się obecnie niezmiernie aktualną, bo niektóre uniwersytety zagraniczne uznały matury tych gimnazyów, a w Jerozolimie — jak wiadomo — powstaje uniwersytet hebrajski. który rzecz jasna uzna matury gimnazyów hebrajskich u nas istniejących.

**W szkolnictwie wyższem**

nic się nie zmieniło. Ogólne cyfry wskazują, że liczba Żydów w szkołach wyższych dochodzi do 25 proc. co dało powód z jednej strony do oburzania się na nas i na wszystkich, którzy mówią o stosowaniu względem Żydów w wyższych uczelniach numerus clausus, a właściwie normy procentowej. a z drugiej strony narodowym organizacyom akademickim do podniesienia na nowo gwałtu o zażydzeniu wyższych szkół i o konieczności ustawowego wprowadzenia numerus clausus. Jeżeli weźmiemy cyfry podług fakultetów to się okaże rzecz zgoła niezrozumiała na pozór. Żydzi, którzy przed 1922 specyalną sympatyą darzyli fakultety medyczne, potem zmienili swoje upodobanie i rzucili się na filozofię. Jest to rzecz tembardziej dziwna, że możność zarobkowania daje Żydom raczej medycyna, nie zaś filozofia albo prawo, gdyż jak wiadomo na urzędy żadne Żydów się nie przyjmuje do szkolnictwa się ich nie dopuszcza, a aplikantów sądowych zatwierdza się Żydów w homeopatycznych wprost dawkach.

Zresztą cyfry urzędowe o przyjęciu na fakultet medyczny uniwersytetu warszawskiego w 1923/24 r. świadczą, że Żydów przyjęto wszystkiego 8 i pół proc. I potem wszystkiem mówi się u nas, że niema normy procentowej i że oszczerstwem jest oskarżanie o stosowanie specyalnie względem Żydów tej iście carskiej metody. Dla usprawiedliwienia tego mówi się o niebezpieczeństwie zalania przez Żydów kierowniczych warstw społeczeństwa, podkreśla się, że Żydzi stanowią zaledwie 11 proc. ogółu ludności, a mają aż 25 proc. w wyższych zakładach naukowych. Zapomina się, że za kryteryum brać należy nie stosunek do ogółu ludności, lecz raczej do l u d n o ś c i m i e j s k i e j, a wtedy się okaże, że procent Żydów w wyższych zakładach naukowych jest raczej mniejszy od procentu Żydów wśród miejskiej ludności naszego Państwa. Zresztą w państwach praworządnych i demokratycznych, jakiem chce być Polska, każdy obywatel musi mieć prawo do wyższego wykształcenia.

Przechodzę teraz

**do spraw wyznaniowych,**

o których tu wcale nie mówiono. Żydzi, jako wyznanie zajmują w Polsce trzecie miejsce, a obdarzono ich wbrew naszej woli, aż 10,000 zł. Nie wiemy nawet jak te pieniądze zostały wydane (Minister: na fundacyę bar. Hirscha w Galicyi). Jest to cel nie wiele z wyznaniem żyd. mający wspólnego. Uważamy, jak i poprzednio, sumę tą za obelgę rzuconą wyznaniu żydowskiemu. Wogóle w stosunku do wyznania żyd. dzieją się rzeczy dziwne, żeby nie powiedzieć więcej. Departament Wyznań w M-stwie W. R. i O. P. jest lub ma być zreorganizowany, przyczem Wydział Żyd. ma być zupełnie zniesiony, lub też w jakiś sposób przeniesiony do M-stwa Spr. Wewn. A jaki jest stosunek tego M-stwa do wyznania żydowskiego dowodzi rozporządzenie o przydzieleniu referatu o wyznaniu żydowskim w województwach do Wydz. Bezpiecz. Publ. W ten sposób dano jasny wyraz poglądowi panującemu widocznie w M-stwie Spr. Wewn., że

**wyznanie żydowskie musi być wzięte pod nadzór policyjny.**

B. minister, Miklaszewski, lubi się wciąż chwalić swojem wiekopomnem dziełem w sprawie żyd., a mianowicie przeprowadzeniem wyborów do gmin żyd. Wprawdzie nie rozumiem dobrze dlaczego to dzieło jest aż tak wiekopomnem. Jeżeli się jednak czyni coś dobrego nie należy samemu psuć własnej roboty i w ten sposób pozbawiać się wdzięczności tych, którym się dobrodziejstwo uczyniło. P. Miklaszewski wydał jak wiadomo rozporządzenie o języku kierownictwa obradami rad gminnych żyd., nakazując, ażeby językiem tym był bezwzględnie polski. Jest to rozporządzenie nieprawne, gdyż Konstytucya wyraźnie poręcza używanie języków mniejszości narodowych, w instytucyach przez nie utrzymywanych. Jest to rozporządzenie nierozsądne, bo o co właściwie chodzi? O to ażeby prezydujący dawał głos mówcom po polsku. Czy warto było z tak błahego powodu łamać Konstytucyę i wywoływać konflikt z żydowską Radą Gminną w Warszawie.

Zgłosiliśmy w swoim czasie interpelacyę w tej sprawie, na którą nie otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi, pomimo że termin już dawno minął. Współczuję serdecznie Ministerstwu pod tym względem, ale chciałbym jednak wiedzieć, co M-stwo ma zamiar uczynić, ażeby konflikt usunąć i umożliwić Radzie gminnej żydowskiej w Warszawie rozpoczęcie działalności.

W końcu kilka słów jeszcze

**o gminach żyd. na kresach.**

Kresy nie miały za czasów rosyjskich gmin żyd. jako instytucyi publiczno- prawnych, i nie mają ich dotychczas. Panuje tam pod tym względem chaos niezmierny. Szpitale i inne filantropijne instytucye okazały się wobec tego bez opieki uprawnionego gospodarza. niszcząc z dnia na dzień z wielką krzy-

wią dla ludności żydowskiej. Żydzi pozbawieni są przedstawicielstwa nawet wyznaniowego, które byłoby osobą prawną i mogłoby wziąć w swoje ręce gospodarkę majątkiem wyznania żydowskiego. Ludność żyd. na kresach domaga się z tego powodu już od kilku lat przynajmniej rozciągnięcia mocy obowiązującej u nas ustawy o gminach żydowskich na kresy. Wprawdzie nie zgadza się ona z charakterem tej ustawy, domaga się szerszej kompetencyi dla gmin żyd. i bardziej demokratycznego ustroju tych gmin, ale widząc ruinę żydowskich instytucyi wyznaniowych i filantropijnych czuje się zmuszoną za wyjątkiem być może Wileńszczyzny żądać rozciągnięcia dekretu o gminach żyd. na kresy. Ministerstwo jest uprawnione na mocy ustawy do zadośćuczynienia tym życzeniom i chciałbym wiedzieć, czy M-stwo zrobi użytek ze swych praw.

---

# Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

## Przemysł cukrowniczy w Palestynie

Rolnicza stacya eksperymentalna przy Egzekutywie syonistycznej w Atlit wydała niedawno trzeci zeszyt swych publikacyi. Zeszyt zawiera dokładne wyniki badań widoków rozwoju przemysłu cukrowego w Palestynie. Pisze o tem agronom M. Glasari. Praca jest niezwykle gruntowna i zawiera cały szereg tabel i dat statystycznych. Autor dochodzi do następujących konkluzyi:

Stworzenie przemysłu cukrowego w Palestynie posiada niezmierne znaczenie. Przeciętnie sprowadza się do Palestyny 7.800 ton cukru rocznie wartości 234.000 funtów egipskich. W najbliższej przyszłości konsumcya tego artykułu wzrośnie znacznie, szczególnie wobec silnego rozwoju przemysłu cukrowniczego. Trzcina cukrowa rośnie od setek lat w kraju, a także fabrykacya cukru z tej trzciny była kiedyś bardzo silnie rozwinięta. Obecnie jednakowoż uprawia się trzcinę tylko w szczupłych ilościach, lecz kultywowanie jej nigdy nie ustało. Zbierano w tym względzie daty i uczyniono próby szczególnie w Daganii i Ben Szemen, z których wynika, że z hektaru ziemi można uzyskać 45 do 100 ton trzcin i że trzcina zawiera 9 do 18 proc. cukru .W Egipcie, gdzie istnieją te same warunki jest 23.000 hektarów ziemi obsadzonych trzciną cukrową tzn. jedna trzecia obszaru, w którym sadzi się bawełnę. Ziemia jest tam 3 do 10 razy droższa, niż w Palestynie. Trudność w Palestynie polega jednakowoż na tem. że trzcinę cukrową można tylko tam uprawiać, gdzie jest co roku dostateczna ilość nawodnienia Płace robotnicze, które przy uprawie tej odgrywają znaczną rolę, są wysokie. W Palestynie wyższe niż w Egipcie. Fabrykacya wymaga znacznej ilości robotników sezonowych. Uprawa mogłaby się odbywać tylko za pośrednictwem drobnych rolników, którzy nie używają robotników najemnych. Przytem możnaby połączyć uprawę trzciny cukrowej z burakami cukrowymi tak, by wyzyskać dwa okresy żniw. Rodzina składająca się z jednego dorosłego i dwóch młodych mężczyzn może, posiadając farmę wielkości 3 i pó hektara i uprawiając w jednej trzeciej trzcinę cukrową, buraki i inne rośliny dla potrzeb domowych, utrzymać się z łatwością.

## Uprawa wina w Palestynie

W produkcyi palestyńskiej, obliczonej na eksport znajduje się wino na drugiem miejscu. Już w czasach biblijnych była uprawa wina wszędzie rozpowszechniona, nowoczesna kultura jednakże winnic rozwinęła się dopiero w latach 1882 z początkiem nowego ruchu kolonizacyjnego.

Fachowcy z Francyi, którzy wtedy odwiedzili Riszon Lecijon uznali grunt Palestyny za odpowiedni do uprawy i pod ich kierunkiem zaszczepiono gatunki winnej latorośli: Muscat, Alicate Engedi. Tirosz etc., które w Hiszpnii i Francyi udają się tylko wyjątkowo w okolicach najżyźniejszych.

Równocześnie założono olbrzymie piwnice w Riszon Lezion i Zichron Jakob. obok Jaffy i w tych jest skoncentrowana prawie cała produkcya wina Palestyny. Należą one obecnie do Spółdzielni zjednoczonych winiarzy: Riszon, Rechowot, Nes-ziona, Gedera i Zichron, uprawiających obecnie obszar około 16.000 dunamów gruntu. By wytworzyć pojęcie o rozmiarach tego przedsiębiorstwa można przytoczyć fakt istnienia: rezerwoaru szklano-cementowego na przechowywanie wina dojrzałego, o pojemności przeszło 70,000 hektolitrów.

Dzięki swej pierwszorzędnej jakości zdobyły sobie wina Karmel stały zbyt: w Anglii, Belgii, Holandyi, w krajach skandynawskich, w Ameryce północnej i południowej, w Afryce, w Egipcie i w Transwalu, z krajów azyatyckich przedewszystkiem w Indyach i w Chinach.

Obecnie jedna z firm w Małopolsce sprowadza wina te do Małopolski.

# Jeszcze w sprawie egzekucyi podatkowych w Krakowie

**Rażące przykłady. — O należyte zachowanie się organów egzekucyjnych. — Czemu odmawia się rozsądnych ulg?**

Kraków, 10 lutego

(Kd) Poruszaliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma sprawę egzekucyi podatkowych w Krakowie i zachowanie się Magistratu naszego miasta.

Musimy jednak do sprawy tej znowu powrócić, gdyż staje się ona bolączką ogólną, tem przykrzej odczuwaną, że to właśnie organa samorządowe w ten sposób wobec ludności się zachowują.

Magistrat ściąga koszta egzekucyjne zupełnie bezwzględnie, nie zważając zupełnie na to, czy koszta te się należą czy nie.

Znany nam jest wypadek taki: Egzekucyę dla ściągnięcia jakiegoś podatku od pana X przeprowadzono przeciw p. Y. P. Y po wielu trudach i staraniach zdołał nareszcie wytłómaczyć, że zaszła omyłka, że to nie on ma płacić podatek lecz p. X. Izba skarbowa w Krakowie wydaje p. Y. kartę służbową do Magistratu, aby wstrzymano egzekucyę. W Magistracie naczelnik wydziału egzekucyjnego egzekucyę wstrzymuje, ale żąda zapłaty kosztów egzekucyjnych od p. Y. Ten tłómaczy z coraz bardziej rosnącem zdziwieniem, że nie ma przecież obowiązku płacić kosztów. za egzekucyę, która zupełnie bezprawnie przeciw niemu prowadzono.

**Nic nie pomogło!**

Do sklepu p. Y. zgłosił się po kilku dniach egzekutor i zajął pewną ilość towaru dla wyegzekwowania kosztów. Dopiero energiczne zagrożenie przez p. Y. krokami sądowemi doprowadziło do tego, że Magistrat wstrzymał egzekucyę.

Przed kilku dniami zgłosił się do Redakcyi naszego pisma pewien obywatel krakowski, któremu Izba skarbowa w Krakowie wstrzymała egzekucyę podatku, a zarazem potwierdziła piśmnie, że nie należy od niego ściągać kosztów egzekucynych, ponieważ w terminie ustawą przewidzianym wniósł podanie o wstrzymanie egzekucyi. Mimo tego jednak Magistrat m. Krakowa żądał dalej zapłaty kosztów.

Pozatem nadchodzą liczne skargi na zachowanie się organów egzekucyjnych.

Płacenie podatków jest obowiązkiem obywatelskim, w dzisiejszych warunkach bardzo ciężkim.

Podatków jest tak wiele i są tak wielkie, że każdy tylko z trudem może im nadążyć.

Nie płacenie w terminie podatku. to dzisiaj nie dowód złej woli lub niedbalstwa, ale wynik całokształtu naszych stosunków gospodarczych.

Organa egzekucyjne tymczasem nie zawsze zachowują się w sposób należyty. Nie mówimy tutaj już o bezwzględności w przeprowadzaniu egzekucyi. W tym wypadku bowiem mogą się ewentualnie organa te powołać na swe instru-

---

# Pies, szczerość i człowiek

### „Burek" Jana Wiktora.

Wiktor nie jest „nominalistą". Nie istnieje dla niego pies jako taki, jak nie istnieje człowiek — po za obrębem stosunków międzyludzkich. Losami człowieka jak i psa kieruje niezbadane, pełne tajemniczej zgrozy przeznaczenie, wyłaniające się ze splotu warunków danej chwili czy sytuacyi.

Więc Burek, bohater opowieści Wiktora jest zwykłym „wsiowym" kundlem. Żyje i rozwija się inaczej, niż pieszczony pinczerek domowy. Nie oznacza to jednak wcale, by Burek był tylko tubą chłopa, by rozpłynął się bez reszty w otoczeniu chłopskiego środowiska. Jest psem, tylko — wsiowym psem, a więc na echa prawieków, na wspomnienia wilczej wolności nałożono kaganiec twardej, chłopskiej obowiązkowości i podejrzliwości. Żyją jednak w nim te niejasne wspomnienia pod progiem psiej świadomości i w srebrną księżycową noc wybuchają żałosną, namiętną skargą istoty opuszczonej, samotnej i samej tylko sobie pozostawionej.

Ta właśnie psia psychologia, uwarunkowana otoczeniem, jest punktem wyjścia oryginalnej i — śmiało powiedzieć można — jedynej nietylko w literaturze polskiej, ale i europejskiej koncepcyi twórczej. Burek wychowuje się na wsi, gdzie przepędza młodość swobodną, wesołą i szczęśliwą. Lecz wyrokiem przeznaczenia wygnany z raju swej błogiej młodości, znajduje się nagle w mieście, które [illegible] go obuchem ludzkiej krzywdy, zatruwa jego charakter ludzką podłością i daje mu tysiąc sposobności, by zgłębić ludzkie okrucieństwo. A potem sterany wiekiem, złamany objawami arcyludzkiej miłości wraca na wieś, by tam spracowanego dokonać żywota .

Oto szemat, który autor wypełnia żywą i bujną treścią, oto kanwa, na której swym prostym, jędrnym, soczystym i liryzmem rozdrganym stylem wyszywa swe mocno uczuciowe i zawsze interesujące arabeski. Ta właśnie solidna koncepcya, te na pozór prymitywne linie zasadniczego konturu nadają właśnie dziełu Wiktora charakter ciekawego i — jak już rzekłem — jedynego eksperymentu. Pies żyje tu tylko sobą, istnieje sam dla siebie, a nie jest wcale odskocznią do historyo-filozoficznych pomysłów o przyszłości ludzkości lub świata całego, jak to ma miejsce u Reymonta w „Buncie" lub w „Głosie krwi" Jacka Londona. Jest to zwykła, codzienna historya psa, historya, która się dziś i jutro powtarza, a i pojutrze wzruszać nas jeszcze będzie niezawiniona tragedya losów tego najwierniejszego towarzysza człowieka. Pies bowiem popełnił kiedyś w zaraniu swych dziejów tę straszliwie fatalną pomyłkę, że zanadto życie swoje związał z człowiekiem. Ukochał człowieka bez żadnych zastrzeżeń, wziął więc na siebie brzemię nieodwzajemnionej nigdy miłości. Człowiek odpowiada mu pieszczotą i — kijem, tresurą i nakazem, topieniem młodych psiaków i obrożą nieustannej krzywdy.

Nikt jeszcze nie napisał dyaryusza tej odwiecznej krzywdy psa, który wobec Boga może wystąpić ze straszliwym aktem oskarżenia człowieka. Gdyby pies mógł przemówić — jakżesz okropną byłaby spowiedź życia! Teraz w czasach powojennych usłyszał tę skargę cichy, nieznany bliżej nikomu poeta i spłacił swem dziełem, pięknem i wzruszającem ten wielki dług, jaki człowiek wobec psa zaciągnął.

Nie jest ta opowieść doskonałą. Kilkakrotnie się załamuje pierwotna koncepcya twórcza, bo Wiktor ma najzawziętszego wroga — w sobie samym. Jest w nim — głęboka rzewność, podziemny liryzm, przejmujące aż do fizycznego bolu współczucie. Autor nie potrafi między sobą a światem wznieść żadnej baryery, jak to zwykle mądrzy i praktyczni ludzie czynią. Trzeba serce swe opancerzyć, by módz żyć. Musi się mieć w swojej duszy jakiś kącik, dokąd nie dojdzie żadna ludzka skarga, gdzie czeka na umęczoną duszę cicha jakaś radość, dlatego właśnie otaczamy ten kącik tą przysłowiową baryerą. Wiktor ma duszę na rozcież otwartą. Serca swego nie opancerzył, żadnej przezornie nie wzniósł baryery. Nigdzie więc schronić się nie może przed zalewającem go morzem krzywdy, nędzy, upodlenia i hańby ludzkiej. Wszechświat cały staje się potężnym, wstrząsającym nami do głębi krzykiem rozpaczy dławionego życia, który dociera do najcichszych zakamarków duszy autora. tego tysiącem ran broczącego i kochającego serca.

Co prawda, skoro się zestawi „Burka" z poprzednim utworem Wiktora „Przez łzy" — widzimy tu większą konsolidacyę talentu, który dojrzewa wśród łez i serdecznych mąk. Gdy „Przez łzy" są [illegible]

...licye, chociaż i nadmiar gorliwości nie zawsze jest wskazanym.

Zdarza się często, że płatnik ofiarując częściową zapłatę prosi o wstrzymanie grożącej mu licytacyi o 1 lub 2 dni, gdyż spodziewa się wtedy gotówki.

Krótkie takie odroczenie jest najczęściej nieosiągalne, a jeżeli już je się otrzymuje, to stawanie się o nie połączone jest z tylu upokorzeniami, że płatnik za odroczenie takie drogo płaci swem zdrowiem.

Organa egzekucyjne i cały wydział egzekucyjny Magistratu winny pamiętać, że nie mają do czynienia ze zbrodniarzami, ale z obywatelami, spełniającymi ciężki obowiązek obywatelski, obowiązek podwójnie ciężki w dzisiejszych czasach.



LOLA LUSTGARTEN ADOLF GRÜNBERG

Tarnów Łącko

zaręczeni w lutym 1925

...tylko rozmodloną symfonią współczucia, w „Burku" natrafiamy i tu i ówdzie na twardy grunt obserwacyi życia. Przypominam chociażby scenę, w której Burek, idący w zaprzęgu roboczych psów rzuca się na opasłego, tęgiego bernardyna. A gdy go poskromiono, zrozumiał wiele spraw.

„Z poddaniem, bez skargi ciągnął najemnik przekleństwo wyzyskiwanego życia. Nienawiść rosła w piersiach, ale nigdy na jaw nie wybuchnęła. Skrzywdzony zawierał szalejącą burzę w pysku na mocny zamek zębów, zupełnie stępiałych.

Oczy jeno patrzyły na ludzi krwawemi znamionami. Były to spojrzenia niewolników".

Takich ustępów twardej ziemi wydartych morzu lirycznej rozlewności znajdziecie w „Burku" bardzo wiele. Ale autor nie pokonał jeszcze, nie ujarzmił tego swego największego wroga, który zalewa potwórną falą uczucia zdobyte tak krwawą i nieustanną walką wewnętrzną pozycye ujęcia rzeczywistości w karby artystycznego umiaru i ładu. Gdy autor pokona tego wroga — przebije gruby mur milczenia, które go otacza. Wiktor nie jest jeszcze popularnym, nie jest wielkim, uznanym pisarzem. Wszak „Burka" wydało Wydawnictwo „Płomień" w Przemyślu, nakładem rozmaitych Ligockich wydawają Gebethner i Wolff lub „Biblioteka Polski". Ale po „Burku" trudno będzie Wiktora dalej — przemilczeć. Trzeba sobie to imię i nazwisko zapamiętać. Wielki talent wchodzi bowiem do — literatury polskiej.

**Dr M. Kanfer.**



# Jak reguluje sprawę odsetek za zwłokę przy płaceniu podatków nowy okólnik min. skarbu.

Kraków, 10 lutego

(y) Organy egzekucyjne obliczają często przy ściąganiu zaległości podatkowych mylnie zaległe odsetki, zwłaszcza w wypadkach gdy w międzyczasie egzekucya wstrzymaną została. Dotyczy to przedewszystkiem płatników krakowskich, od których Magistrat zawsze prawie ściąga wyższe odsetki. Ostatnio wydało Ministerstwo skarbu w sprawie tej okólnik L. D. P. O. 5928/V wyjaśniający, jakie odsetki zwłoki pobierać należy przy wstrzymaniu egzekucyi. Odróżnić tu należy dwa wypadki.

Egzekucya została wstrzymana skutkiem wniesionego przez płatnika podania o wstrzymanie egzekucyi aż do czasu załatwienia odwołania przeciw wymiarowi podatku przez władzę odwoławczą. W tym wypadku — jeżeli odwołanie rezultatu nie odniosło — należy liczyć tytułem odsetek zwłoki 4 procent miesięcznie wedle art. 2 ust. z 3/7 1924; jeżeli odwołanie skutek odniesie natenczas płatnik oczywiście ani podatku ani żadnych odsetek płacić nie potrzebuje.

Wypadek drugi. Jeżeli egzekucya nawet prawomocnego wymiaru podatku wstrzymana została z powodu stwierdzonej niemożności zapłacenia przez płatnika w terminie podatku (wstrzymania takie udziela Izba skarbowa) natenczas winien płatnik za cały ten czas płacić tylko 1 procent miesięcznie tytułem odsetek.

Postanowienia tego okólnika wyjaśniają w zupełności tę dotąd sporną sprawę — w sposób korzystny dla płatnika.

# W sprawie nowelizacyi ustawy o podatku dochodowym

## Spór o minimum egzystencyi

Kraków, 10 lutego

(Kd) Cała demokratyczna część społeczeństwa domagała się od rządu, aby przy przeprowadzanej obecnie nowelizacyi podatku dochodowego, podniósł granicę dochodu wolnego od podatku z kwoty 1378 zł na kwotę 2500 lub 3000 zł. Postulat ten uzasadnialiśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, wskazując na stosunki drożyźniane, oraz na podobne uregulowanie sprawy w innych ustawodawstwach podatkowych.

Rząd jednak poszedł w innym kierunku. Idąc za głosem posła Michalskiego Rząd zamierza obniżyć granicę dochodu wolnego od podatku do kwoty 600 zł. Każdy obywatel, którego dochód przekroczy wedle zdania komisyi szacunkowej 600 zł rocznie płacić będzie podatek dochodowy.

Wobec dzisiejszych stosunków powiedzieć można śmiało, że nie będzie obywatela w państwie, któryby wolnym był w takim wypadku od podatku dochodowego. Oczywiście, że mamy na myśli miasta. Wieś, podobnie jak i dotąd potrafi uchylić się od obowiązku opłacania podatku dochodowego. Nie słyszeliśmy zupełnie o tem, aby łącznie z planowanem obniżeniem granicy wolnego dochodu proponowano także zmianę tych przepisów ustawy o podatku dochodowym, które zwalniają znakomitą większość naszych rolników od obowiązku składania zeznania, przyjmując, iż dochód ich nie przekracza granicy dochodu wolnego od podatku.

Cały ciężar podatku zostanie dalej na mieście z tą tylko różnicą, że przyciąga się do obowiązku płacenia podatku dochodowego też nędzarzy. Bo czyż nie jest nędzarzem ten, kto ma dochód roczny wynoszący powiedzmy 650 zł i utrzymujący jeszcze jedną osobę?

Jak można od człowieka mającego 54 zł miesięcznie dochodu, skazanego na to, aby z tej kwoty utrzymywał siebie i żonę, — jak można od takiego człowieka żądać, aby płacił nawet 1 zł rocznie.

Przecież człowiek taki to nędzarz, który ginąć musi śmiercią głodową i który już chyba aż zanadto płaci tytułem podatków pośrednich.

A czy opłaca się wogóle tak niskie dochody okładać podatkiem?

Liczba płatników podatku dochodowego wzrosłaby bardzo znacznie, dając stosunkowo niewielkie zwiększenie dochodów. Zwiększone koszta administracyi skarbowej pochłonęłyby znakomitą część całej nadwyżki. Po to chyba nie nakłada się tak olbrzymiego ciężaru na obywateli.

Obalenie projektu obniżenia granicy dochodu wolnego, a przeciwnie podwyższenie tej granicy — oto musi być postulat całej demokracyi.

# O przywrócenie tzw. sądów fakturowych

Kraków, 10 lutego

(y) Jak wiadomo mógł przed wojną kupiec lub przemysłowiec w Małopolsce przed sądem swego miejsca zamieszkania zaskarżyć dłużnika-kupca o zapłatę ceny kupna za zakupione towary, jeżeli równocześnie z towarem przesłał mu fakturę zaopatrzoną dopiskiem: „płatne i zaskarżalne w X" — a dłużnik fakturę tę bez zarzutu przyjął. Okazało się to bardzo praktyczne, bo sprzedawca mógł prawie bez kosztów i szybko uzyskać wyrok przeciw opieszałemu dłużnikowi.

Ustawa z 9 marca 1920 zniosła jednak u nas ten przepis ustawy i odtąd musi kupiec zapozwać swego dłużnika z reguły wyłącznie w miejscu zamieszkania tego dłużnika. Jest to połączone z kosztami, gdyż skarżący sprawę musi oddać adwokatowi w miejscu zamieszkania dłużnika, ponadto powoduje zawsze zwłokę, skoro ułatwia dłużnikowi podnoszenie najbardziej nawet bezzasadnych zarzutów, jedynie celem przewłoki procesu. Zdarzają się też wypadki, że na kresach tamtejsi adwokaci spraw tych wogóle przyjąć nie chcą — lub na korespondencyę w tych sprawach konsekwentnie nie odpisują. Obecnie wprowadzenie napowrót sądów fakturowych jest sprawą piekącą, gdyż przy obecnym stanie rzeczy kupcy nie mogą wogóle dochodzić sądownie mniejszych pretensyi, gdy dłużnik mieszka poza ich miejscem zamieszkania, gdyż koszta adwokackie przenoszą nieraz wysokość tych pretensyi. Stan ten utrudnia lub wręcz uniemożliwia dochodzenie pretensyi kupcowi z Małopolski — zwłaszcza jeżeli dłużnik mieszka w Królestwie lub na kresach — gdzie sądownictwo jeszcze szwankuje, pomoc prawna jest bardzo droga a przewód sądowy długo trwa.

Wprowadzenie sądów fakturowych do naszej procedury sądowej z mocą obowiązującą na całą Polskę byłoby korzystne dla wszystkich wierzycieli, którzyby w miejscu swego za-

mieszkania dochodzić mogli szybko i tanio swych pretensyi — a nie przyniosłoby szkody dłużnikowi, któryby tylko znaczniejsze koszta sporu zaoszczędził. Ze stanu dotychczasowego korzysta tylko dłużnik, który chce pieniaczo spór przedłużyć — a ten nie zasługuje chyba na względy i pomoc ustawy.

Mimo to — jak się dowiadujemy Polska Komisya Kodyfikacyjna tej instytucyi sądów fakturowych do swego projektu nie przyjęła — rzekomo z przyczyn teoretycznych, uważając tę właściwość sądu za sztuczną. Zapominają referenci, że zadaniem procedury cywilnej jest służyć potrzebom obrotu gospodarczego i życia, a więc przedewszystkiem potrzebom praktycznym; mogą być spokojni, że na właściwość sądów fakturowych znajdzie już teorya swą formułkę — a wprowadzenie jej w życie uratuje dziesiątkom tysięcy kupców i przemysłowców ich pretensye, z których inaczej zrezygnowaćby musieli; obecnie bowiem pretensyi do wysokości paruset złotych wcale nie skarżą.

Odbyta w krakowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej w tej sprawie ankieta jednogłośnie się wypowiedziała w tej sprawie za naszem stanowiskiem, a sprawa ta była przedmiotem uchwał plenarnego posiedzenia Izby dnia 6 bm., o czem pisaliśmy.

# Jak w bajce

Kraków, 10 lutego

(y) Rynek pieniężny obfituje w nadmiar płynnej gotówki, zapotrzebowanie kredytu w banku spadło do minimum, z kredytu bankowego mało kto korzysta. Tak donoszą oficyalne „Federal Reserve Board“ w Nowym Jorku — o rynku pieniężnym w St. Zj. Ameryki.

Zapasy złota ciągle wzrastają — wzmagając jednocześnie depresyę w życiu gospodarczym. I tak w roku 1920 wynosiły 2.127 milj. dolarów, obecnie 3.620 milj. dolarów. Natomiast obieg banknotów ciągle maleje i gdy w roku 1920 wynosił 3.165 milj. dolarów, wynosi obecnie 1680. milj. dolarów i ma pokrycie w złocie na 84,6 procent, gdy statutowo wystarczyłoby 40 procent pokrycia.

Portfel wekslowy centralnej instytucyi emisyjnej ciągle się zmniejsza i gdy w sierpniu 1923 było dyskontowanych weksli na 823 milj. dolarów jest ich obecnie tylko 270 milj. dolarów. Nadmiar gotówki na rynku pieniężnym spowodował obniżenie stopy procentowej przez centralną instytucyę emisyjną, która obecnie wynosi 3 procent (naturalnie rocznie). W marcu 1924 wynosiła 4½% i od tego czasu stale spadała.

Obroty w bankach są niewielkie, kredytów nowych nikt nie szuka, a stare się spłaca, ilość wkładek wzrasta ciągle a kasy przepełnione dolarami; za pożyczki krótkoterminowe np. na miesiąc płaci się 2% (rocznie) długoterminowe kosztują 2½—3½% rocznie — mimo to podaż kapitałów ogromna — przy ciągle słabszym popycie. Rynek jest przesycony gotówką.

Nam w Polsce wydaje się to wszystko wyśnioną bajką — a jednak jest to za Oceanem bardzo realną rzeczywistością.

# Anomalie pocztowe.

Kraków, 10 lutego.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zgotowało nam miłą noworoczną niespodziankę. Pisze się i mówi głośno o konieczności obniżenia cen. Pan Minister Skarbu w swej ostatniej mowie budżetowej wyjawił nam sposoby, których się chwycił, aby zmusić producentów i kupców do obniżenia cen. Widocznie jednak nie ma wpływu tak wielkiego na swego Kolegę w gabinecie, na Ministra Poczt i Telegrafów, który nie tylko nie obniżył opłat, ale je jeszcze o 100% podwyższył.

Biorąc pod uwagę ogólny indeks cen, stwierdzić należy przeciętną podwyżkę wszelkich towarów w stosunku do cen przedwojennych o 150 proc. Wydało by się tedy, że opłaty pocztowe nie powinny tej normy przekraczać. Tymczasem jest zupełnie inaczej. W b. monarchii austr. węg. opłata 5-cio kilogramowej paczki wynosiła 30 h. 60., względnie 90., zależnie od strefy odległości. Najdalsza strefa trzecia dziś w naszych granicach prawie nie wchodzi w rachubę. Pozostają tedy dwie pierwsze strefy, w których należy przyjąć przeciętną opłatę od 5 kg. paczki na 45 h. Jeżeli porównamy ją z obecnie nałożonemi opłatami, wynoszącemi 2 zł. 50 gr. dochodzimy do wniosku, że obecnie przesyłka pocztowa jest pięciokrotnie wyższą, aniżeli przed wojną. Tak to wygląda porównanie pięknych słów głoszonych w teoryi z codzienną praktyką i tu też widzimy, o ile łatwiej jest wywierać nacisk na producentów i kupców, aniżeli stosować głoszone zasady na własnem podwórku.

Przy tej sposobności zwrócimy uwagę jeszcze na jedną anomalię pocztową. Wedle przepisów u nas obowiązujących, nie może opłacić należytości pocztowej odbiorca, lecz uiścić ją musi zawsze nadawca. Ma to ten skutek, że kupiec, który zdołał po wielkich trudach znaleźć odbiorcę towaru za 2—3 miesięcznym kredytem, musi do niego dopłacić opłatę pocztową, wynoszącą niekiedy 10% wartości towaru i uiścić ją z góry w gotówce. Co więcej od tej opłaty pocztowej opłaca stempel na rachunku w wysokości 0,02% i podatek obrotowy od rachunku brutto 2½ proc. Skąd kupiec ma wziąć tę gotówkę, by do swojego towaru dopłacać, tego nam niestety Pan Minister Skarbu dotąd nigdy nie wyjaśnił.

Możeby czynniki kompetentne zajęły się tą sprawą tak żywotną i dla szerokich sfer kupieckich i przemysłowych i znalazły remedyum. Zwyczajne rozporządzenie, których się przecież tak wiele, często niepotrzebnie wydaje, mogłoby zło w zarodku usunąć.

Inż. Wn. Sche.

## KRONIKA GOSPODARCZA.

**WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI SPRZEDAJE** się już na 6 miesięczny kredyt wekslowy.

**OBROTY 28 BANKÓW NALEŻĄCYCH DO ZWIĄZKU BANKÓW** a więc największych banków polskich wynosiły w listopadzie 1924 — 37·7% obrotu przedwojennego. Mimo tego zmniejszonego do 1/3 przedwojennego obrotu wynosiły konta handlowe 46·9 milj. złotych wobec 16·1 milj. złotych, w roku 1914 a więc były prawie 3 razy wyższe.

### HANDEL.

**ZNIESIENIE ULG CELNYCH NA OBUWIE IMPORTOWANE.** Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Celnego przy Min. Przemysłu i Handlu. Wśród wielu innych spraw mniejszej wagi rozpatrzone zostały postulaty związku fabrykantów obuwia w sprawie zniesienia ulgi celnej, przyznanej dla obuwia importowanego w roku ubiegłym. Komitet Celny uchwalił zniesienie omawianej ulgi celnej. Zaznaczyć należy, że sprzeciwił się zniesieniu ulgi celnej n obuwie importowane przedstawiciel Min. Spr. Wewn., motywując swe stanowisko tem, że utrzymanie wspomnianych ulg leży w interesie konsumentów.

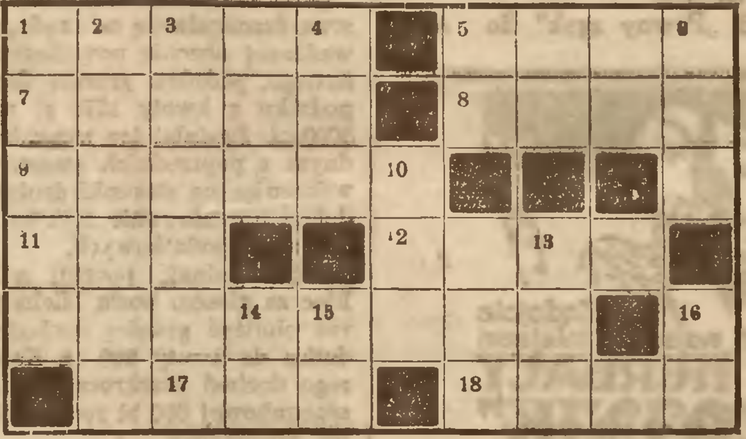
**DOSTAWA SŁUPÓW TELEGRAFICZNYCH.** W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przejrzeć mogą firmy interesowane ogłoszenie o dostawie słupów telegraficznych sosnowych, jodłowych i świerkowych, rozpisanej przez Dyrekcyę Poczt i Telegrafów w Krakowie.

### PODATKI

**W SPRAWIE NOWELIZACYI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** odbyło się wczoraj w Izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Zyg. Gottlieba przy współudziale delegatów Izby skarbowej i zrzeszeń kupieckich miast Krakowa, Warszawy i Łodzi walne zgromadzenie przedstawicieli handlowych. Ujemne strony projektu rządowego z punktu widzenia prawnego i praktyki skarbowej przedstawił mec. dr Birnbaum oraz sędzia Friede z Warszawy. Po wyczerpującej i rzeczowej dyskusyi uchwalono rezolucyę, że zamierzone podwyższenie podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw pośrednictwa handlowego z dwóch procent na 10 proc. nie jest uzasadnione względami fiskalnymi i sprzeczne z ogólno gospodarczymi interesami kraju.

Nr. 2

# Łamigłówka skrzyżowana.



**POZIOMO.**

1. Postać męska z legendy o Parsifalu
5. Zabobon
7. Roślina podzwrotnikowa
8. Pora roku
9. Ciężar
11. Pytajnik
12 Imię żeńskie
14. Cudowny pokarm biblijny
17. Jeźdnia
18. Część świata.

**PIONOWO.**

1. Postać męska z komedyi Fredry
2. Most we Wenecyi
3. Moneta starożytna
4. Dynastya królów polskich
5. Mieszkanie owadów
6. Zwierzę
10. Dźwięk
13. Ciało lotne
15. Miara powierzchni
16. Zaimek.

* *

Jak było do przewidzenia „Łamigłówka skrzyżowana“ wzbudziła wśród nasych Czytelników wielkie zainteresowanie, o czem świadczy mnóstwo nadesłanych nam rozwiązań pierwszej zagadki. (Oczywiście nie brak rozwiązań błędnych). Rozwiązania łamigłówki Nr 2 nadsyłać należy do przyszłego poniedziałku i w numerze z datą 19 lutego podamy rozwiązanie tej łamigłówki wraz z nazwiskami osób, które nadesłały trafne rozwiązania.

Przypominamy pouczenie dla rozwiązujących łamigłówki: W każdem polu oznaczonem cyfrą zaczyna się wyraz, posiadający tyle liter, ile jest pól do najbliższego czarnego pola. Znaczenie wyrazu i jego kierunek — poziomy lub pionowy — objaśniają umieszczone powyżej tabele. Kto znajdzie bodaj jeden trafny wyraz, ten z jego liter ma już punkt oparcia do dalszych.

# Rzeczy ciekawe.

**NIEŚMIERTELNY „TYGRYS“.** Wiadomości z siedziby Jerzego Clemenceau podają, że 83-letni „tygrys“ satje się coraz bardziej młodszym. Winston Churchill, który niedawno odwiedził Clemenceau wyraził się po wizycie: „Zdaje mi się, że liczy on o jeden rok mniej, niż w roku ostatnim“. Kiedy Clemenceau mówi o politycznych wielkościach obecnych czasów powiada: „Patrzę, jak się oni zużywają“. Mimo znacznej świeżości duchowej i cielesnej nie zamyśla zadziwiający starzec poświęcić się ponownie aktywnej polityce. „Nie, powiada, siedzę obecnie wygodnie na balkonie i patrzę, jak przedemną przechodzi mój pogrzeb“.

**32-LETNIA BABKA.** Pewna Francuzka, urodzona w Algierze, p. Lombardo doprowadziła do tego, że w 32 roku życia stała się babką. Jako wcześnie rozwinięte dziewczę wyszła za mąż w 15 roku i w 16 stała się matką. Córka jej wyszła również za mąż w 15 roku życia, w 16 zaś roku życia wydała na świat dzidzię. Ponieważ niemowlę jest znowu dziewczęciem, otwiera się na przyszłość dla p. Lombardo perspektywa, by najpóźniej w 48 roku życia stała się prababką. Dotychczasowy rekord wieku zostania babką został osiągnięty przez żonę szkockiego górnika, która jednakowoż musiała mieć aż 33 lat, zanim otrzymała wnuka.

# KRONIKA.

Kraków, 10 lutego

**I. ZEBRANIE DYSKUSYJNE SYONISTÓW M. KRAKOWA.**

Dziś, o godzinie 7.30 wieczór (punktualnie) odbędzie się w lokalu Organizacyi Syońskiej (Stradom 15) pierwsze z rzędu zebrań, które Organizacya Syońska w Krakowie urządza dla swych członków celem przedyskutowania całego szeregu aktualnych spraw, stojących na porządku dziennym życia żydowskiego wogóle a specyalnie życia żydowskiego w Polsce.

Referować będzie p. Dr Ignacy Schwarzbart n. t.

„NASZA POLITYKA KRAJOWA“

Wszyscy członkowie Organizacyi Syońskiej proszeni są o przybycie.

**ODCZYT RED. Dra KANFERA.**

W sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczór wygłosi red. Dr M. Kanfer w „Collegium Wykładów Naukowych“ (Linia A-B, l. 39) wykład z cyklu: „Walka o formę w literaturze żydowskiej“.

Wykład poświęcony Nombergowi, Weissenbergowi, Aszowi i Segałowiczowi, stanowi dla siebie odrębną całość, gdyż obejmuje epokę po Perecu łącznie z prądami nurtującymi w obecnej literaturze żydowskiej.

Tezy odczytu podamy w następnych numerach.

**REDUTA „BAGATELI“.**

Urządzona onegdaj przez artystów teatru „Bagateli“ w salach Starego Teatru reduta cieszyła się liczną frekwencyą publiczności, która z niezmordowanym zapałem tańczyła do upadłego aż do rana. Z pośród wielu oryginalnych i pięknych toalet wyróżnił komitet przez przyznanie nagrody p. inż. Zarzycką, pozatem wyróżniały się: stylowa żółta markiza (p. Barwińska), zielona toaleta (p. Dr Missonowa), toaleta z lamy (p. Kramerówna), sedydnowa toaleta z peruką „ecri“ (p. Elza Leiblowiczówna).

— **POSIEDZENIE KOMISYI PRAWNO-SKARBOWEJ RADY PRZYBOCZNEJ** odbędzie się w sali konferencyjnej Magistratu dziś we wtorek 10 bm. o godzinie 6 wieczorem.

— **CENZURA SZTUK HULEWICZA.** Jak się dowiadujemy, rada cenzuralna przy województwie krakowskiem kończy przegląd ostatniej nowości Hulewicza „Aruna“. Członkowie rady cenzuralnej godzą się na wystawienie „Aruny“, jednak ze skreśleniem ustępów, poruszających kwestye religijne. Natomiast rada cenzuralna, która również przeglądała w ostanim czasie iną sztukę Hulewicza pod tytułem „Joachim Achim“, przedłożoną przez dyrekcyę teatru im. Słowackiego, oświadczyła się jednogłośnie przeciw wystawieniu tej sztuki na scenie ze względów religijnych.

# Uzgodnienie różnych działów administracyi państwowej.

**Zebrania naczelników władz II. instancyi w województwie.**

W najbliższym czasie wejdzie w życie w województwie krakowskiem instytucya zebrań peryodycznych naczelników władz II. instancyi wyłącznych z pod zwierzchnictwa wojewody oraz przedstawicieli prokuratoryi państwa, mająca na celu uzgodnienie działalności poszczególnych działów administracyi państwowej w myśl zasadniczej linii polityki rządu. Zebrania będą się odbywały **pod przewodnictwem wojewody** przy udziale reprezentantów Izby skarbowej, Dyrekcyi kolei, Kuratoryum szkolnego i td. z wyłączeniem prezesów sądów.

Regulamin wspomnianej powyżej instytucyi zostatł uzgodniony i ustalony na onegdajszej konferencyi w departamencie administracyjnym Ministerstwa spraw wewn. z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych ministerstw i w najbliższym czasie będzie przesłany wszystkim wojewodom w państwie.

# Funkcyonaryusze kol. sprawcami zuchwałych włamań do ambulansów pocztowych.

**Policya zakwestyonowała olbrzymie masy skradzionych towarów.**

W związku z włamaniami do wozów pocztowych w czasie biegu pociągu na przestrzeni Bochnia-Tarnów, popełnionemi 8 grudnia 1924 i 28 stycznia br. na szkodę szeregu firm zagranicznych, aresztowały organa policyi krakowskiej wespół z posterunkiem policyi w Słotwinie **funkcyonaryuszów kolejowych Jana Wałka, Jana Nalepę, Józefa Nalepę** z Moszkowic pow. Brzesko, Jana Budziocha z Wołkowic i Stanisława Cworo z Łęk pow. Brzesko.

Jak w czasie śledztwa ustalono, wymienieni zrabowali **ogółem 86 paczek przesyłek zagranicznych, podlegających ocleniu we Lwowie wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych**, a łupem tym się podzielili. Podczas rewizyi mieszkań aresztowanych oraz u osób podejrzanych o dalszy współudział zdołano odzyskać znaczną część skradzionego towaru, jak skóry selskinowe i wydrowe, bieliznę, trzewiki, zabawki dziecinne, kołnierze, krawatki, materye, papier, zamki wertheimowskie, pończochy, skarpetki jedwabne, chusteczki i lalki przedstawiające bardzo znaczną wartość. Przedmioty te załadowano na 3 fury i zwieziono na posterunek policyi w Słotwinie, skąd przekazano je wraz z aresztowanymi władzom sądowym.

* * *

Policya aresztowała Tadeusza Kozaka, lat 28, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Puławskiego l. 3, ślusarza bez zajęcia, pod zarzutem szeregu kradzieży kolejowych na szkodę pasażerów na zachodnim dworcu w Krakowie. Kozak grasował na dworcu i kradł pasażerom przeważnie walizki podróżne, necessery i gotówkę. W czasie rewizyi i w trakcie dalszego śledztwa odzyskano znaczną część skradzionych ruchomości, które oddano wraz z osobą aresztowanego tutejszej prokuraturze.

— **O PRZESTRZEGANIE GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW.** Onegdaj odbyła się w krakowskiej dyrekcyi policyi konferencya w sprawie godzin pracy w handlu. W konferencyi wzięli udział reprezentanci magistratu, komendy policyi, Izby handlowej oraz stowarzyszeń kupieckich. Przedmiotem obrad była sprawa ustalonej niedawno nowej godziny otwarcia i zamykania sklepów spożywczych. Po dyskusyi reprezentanci kupiectwa zobowiązali się wezwać ogół kupców do ścisłego przestrzegania wyznaczonych godzin od 9 rano do 7 wieczór. Władze zawiadomiły przedstawicieli kupców, że wszystkie wypadki przekroczenia tych godzin będą skierowane do sądu.

— **NIEDOMAGANIA RUCHU POCZTOWEGO.** W związku z dyskusyą o brakach pocztowych na ostatniem posiedzeniu plenarnem krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, interweniował prez. Epstein u generalnego dyrektora poczt i telegrafów Mościckiego w Warszawie, który zapowiedział swój przyjazd do Krakowa celem zbadania zażaleń kół kupieckich i przemysłowych na funkcyonowanie służby pocztowej.

— **PRZED USUNIĘCIEM TABLIC OGŁOSZENIOWYCH W SRÓDMIEŚCIU.** Magistrat krakowski wydał rozporządzenie, **zakazujące** rozlepiania afiszów, ogłoszeń itd. na **parkanach**, murach domów i słupach elektrycznych. Wszelkie afisze i plakaty winne być rozlepiane tylko na kolumnach reklamowych. Ponadto rozporządzenie magistratu **określa** wielkość afiszów, które nie mogą przekraczać formatu 63/95 cm, oraz zakazuje rozlepiania na kolumnach reklam kinowych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 19 bm. na razie w dzielnicach I i II, oraz na ulicach Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztowej i Andrzeja Potockiego. Do tego terminu należy usunąć dotychczasowe tablice ogłoszeniowe, zaś w ciągu dalszych 14 dni winni właściciele uporządkować i oczyścić fasady domów, wzgl. płoty.

— **„DZIENNIK URZĘDOWY“ WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** z datą 1. lutego 1925 opuścił prasę i jest do nabycia w ekonomacie województwa w cenie 30 gr. Treść numeru zawiera rozporządzenia i okólniki poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego, przyczem w osobnym dziale uwzględnione są mianowania i przeniesienia oraz edykty osób zaginionych w czasie wojny światowej.

— **NAJBLIŻSZY POKAZ GOTOWANIA NA GAZIE** odbędzie się dnia 12 bm. (czwar-

łek) o godzinie 5-tej popołudniu w sklepie gazowni przy pl. Szczepańskim l. 1. Wstęp wolny, jednak ze względu na wielką frekwencyę wydaje się wcześniej bilety.

— STATYSTYKA PRZESTĘPSTW ZA MIESIĄC GRUDZIEŃ 1924, popełnionych w krakowskim okręgu policyjnym z chęci zysku lub nędzy, przedstawia się następująco: (pierwsza liczba oznacza ilość przestępstw z chęci zysku, druga przestępstw z nędzy): morderstwo 1, rabunek 2, kradzież 383 (177), sprzeniewierzenie 5 (1), oszustwo 40 (29), włóczęgostwo i żebranina 44 (35), lichwa 55, hazard karciany 2, przemytnictwo 2, paserstwo 2, kłusownictwo 1, udzielenie pomocy przestępcom 1.

— LICZBA ARESZTANTÓW „POD TELEGRAFEM" wynosiła w dniu wczorajszym 74 osób, z czego 13 pozostaje w dochodzeniach ekspozytury śledczej, 20 do dyspozycyi komisaryatu, a 41 za przekroczenia administracyjne do dyspozycyi dyrekcyi policyi. Z pośród aresztantów jest 28 kobiet i 46 mężczyzn.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dnia 8 bm. porznął sobie nożem piersi Emil Freindlich, zamieszały przy ul. Józefa l. 3. Freindlich, który był w stanie pijanym usiłował następnie skoczyć do Wisły, w czem przeszkodził mu policyant. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu desperata oddało go opiece domowej.

—o-o—

— „ORYENTALNA". Chlubnie wyróżniana w ub. roku wschodnia zabawa „Przedświtu", która odbędzie się w salach Starego Teatru w dniu 28 lutego br. zapowiada się także w tym roku znakomicie. Sprężyście pracujące komitety obywatelski i akademicki, dają gwarancyę starannego przygotowania imprezy. Z pośród wielu prawdziwie oryginalnych atrakcyi wyróżnić należy koncert radiowy, a nadto balet hurysek i taniec derwiszów w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu. Cenne nagrody konkursowe przydzielać będzie „jury" artystyczne, inne zostaną wylosowane. Przy wejściu otrzyma każda z pań „dar pamiątkowy" Przedświtu. Kostyum, lub strój balowy obowiązuje! Bilety za okazaniem zaproszenia w sekret. „Przedświtu", Stradom 15 od 7—8 wiecz.

—o-o—

— WIECZÓR KAMERALNEJ MUZYKI odbędzie się dziś we wtorek 10 bm. o godz. pół do 8 w Kollegium Wykładów Nauk. Rynek A—B 39, III. p. W programie trio a-moł Brahmsa, Beethovena, trio D-dur (Geister trio) i Casara Francka sonata skrzypcowa. Wykonawcy: prof. Bol. Kopystyński, Stanisław Eibenschütz i Otto Gross. Bilety od 1—2 zł w sekretaryacie.

—o-o—

— REDUTA KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO będzie stanowiła bezsprzecznie clou obecnego karnawału. Komitet uprasza wszystkich, którzy dotychczas przez przeoczenie zaproszeń nie dostali, o łaskawe zgłaszanie się osobiście w lokalu Towarzystwa Ratunkowego w godz. 5—6. Reduta zapowiedziana jest na dzień 17 bm. w salach Starego Teatru.



**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Wtorek: „Śpiewak własnej niedoli".
Środa: „Aruna".

**BAGATELA**

Wtorek: „Ninetka".
Środa: „Kobieta bez skazy".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"**

Wtorek: „Bachantka".
Środa: pop. „Zaklęte trzewiczki"; wiecz. „Bachantka".

**REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH**

WARSZAWA: „Dzwonnik z Notre—Dame". Dramat w 2 seryach i 12 aktach wraz z zakończeniem w jednym programie, wg powieści W. Hugo.

UCIECHA: „Most westchnień". Dramat erotyczny w 11 aktach. W roli głównej L. Albertini.

WANDA: „Za jedną noc" (Pod flagą proroka). Dramat w 7 aktach.

SZTUKA: „Tydzień miłości". Amerykański dramat sensacyjny w 8 aktach.

REDUTA: „Nanuk Eskimos". Dramat polarny z życia Eskimosów. Nadprogramowo 2-aktowa komedya.

— Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie uiszczą bezzwłocznie prenumeraty za miesiąc luty wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

# Z sali sądowej.

**ROZBESTWIENIE.**

W krak. sądzie okręg. karnym toczyła się onegdaj rozprawa przeciw 28-letniemu Janowi Golusowi z Dolnego Bolesławia na Górnym Śląsku, oskarżonemu o zniewolenie 7 kobiet. Golus czatował przez kilka miesięcy w lasach koło Jaworzna i tam napadał na przechodzące kobiety i dziewczęta. Ofiarą rozbestwionego osobnika padły m. in. 9-letnia i 12-letnia dziewczyna, oraz 64-letnia staruszka. Po przeprowadzonej tajnej rozprawie Golus skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

**POSTRZELENIE POLICYANTA.**

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym pod przewodnictwem sso. Münnicha odbyła się rozprawa przeciw inwalidzie Gustawowi Sułkowskiemu, oskarżonemu o to, że dnia 17 października 1924 r. postrzelił na ul. Podzamcze posterunkowego Józefa Kmiecika. Zajście wywołane zostało na tle nienawiści Sułkowskiego do drugiego inwalidy Kosteckiego, któremu oskarżony zarzucał, że z powodu jego intryg nie uzyskał koncesyi na kiosk. Sułkowski krytycznego dnia z rewolwerem w ręku poszukiwał Kosteckiego, a zatrzymany przez policyanta strzelił do niego, raniąc go ciężko. Nadto Sułkowski odpowiadał za niebezpieczne pogróżki wobec Galasa, szwagra Kosteckiego, od którego chciał tegoż dnia pod groźbą rewolweru dowiedzieć się o miejscu pobytu Kosteckiego, przyczem 3-krotnie strzelił z rewolweru.

Po przeprowadzonej rozprawie, która już raz była odroczona, trybunał skazał Sułkowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. Szwakopf, bronił dr Aschenbrenner.

**Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.**

# Pożyteczna akcya

W tych dniach przeprowadza Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „Ognisko" akcyę jednania Członków Założycieli wśród najszerszych sfer społeczeństwa żydowskiego. Pracy tej podjęli się akademicy, upoważnieni do przyjmowania wpisów i składek, którzy odwiedzają obywatelstwo krakowskie.

Niechaj nikt, komu byt żydowskiej młodzieży akademickiej jest drogim nie odmówi jej drobnej miesięcznej składki (zł 2.50) — a stając się w ten sposób Członkiem-Założycielem Stowarzyszenia przyczyni się do szybszej realizacyi art. 3-go statutu Stow., który brzmi:

„Celem Stowarzyszenia jest udzielanie ekonomicznej pomocy swym członkom zwyczajnym i nadzwyczajnym, a to przez udzielenie im pożyczek bezprocentowych i stypendyów, przez pośredniczenie w osięgnięciu odpowiedniego zajęcia, przez zapewnienie bezpłatnej pomocy prawnej i lekarskiej, oraz bezpłatnych leków, przez prowadzenie taniej kuchni akademickiej, przez urządzanie kolonii letnich, przez budowę domu akademickiego itp."

Bez zastanowienia więc spełnicie Wasz obowiązek; Nazwiska Członków Założycieli będą ogłoszone w „Nowym Dzienniku".

# Ze sportu.

Początek sezonu piłkarskiego w Krakowie daje się już zauważyć na wszystkich boiskach. Wisła wysłała pierwszą swą drużynę przeciw drugoklasowej Koronie i odniosła lekko zwycięstwo 12:0 (8:0). Gra obustronnie bardzo słaba. Wisła nie natrafiła na żaden opór u słabej Korony, której gracze zupełnie zawiedli. Widzów około 150 — jak na boisko Wisły i wczesną porę — dość dużo.

— NARCIARSKIE ZAWODY O MISTRZOSTWO ZAKOPANEGO odbyły się w dniach 6—8 bm. w Zakopanem, przy nieszczególnych warunkach atmosferycznych. Silne opady śnieżne nie wpłynęły dodatnio na stan terenu.

**I. dzień:** **Bieg seniorów:** Bujak I. klasa, Krzeptowski II. klasa, Knraś III. klasa.
**Bieg Pań:** E. Ziętkiewiczowa I. kl., Sawczakówna II. kl.
**Bieg juniorów:** Czech.
**Bieg starszych:** Schiele.

**II. dzień:** **Bieg rozstawny:** zwycięża sztafeta S.N.T.T. w składzie Lankosz, Zytkowicz, Motyka.

**III. dzień:** **skoki:** po raz pierwszy w Jaworzynce; klasa starszych: Stolpe (trener PZN.), kl. sen. I. kl.: Mückenbrunn, kl. sen. II. kl.: Zaydel, kl. jun.: Cukier.

Najlepsze wyniki kombinowane w biegu i skoku osiągnął **H. Mücknebrunn,** któremu też przypadł **w udziale tytuł mistrza Zakopanego** na rok b. Organizacya zawodów spoczywała w rękach SNTT., która też wywiązała się dzięki poparciu władz gminnych i policyi p. z zadania wzorowo. Nagrody ofiarowała: Komisya Uzdrojowiskowa, gmina, SNTT, f-ma B-cia Schiele i dyr. Stryjeński.

**Z KRAJU.**

# Z doli inwalidów żydowskich

Poniżej przedstawiamy fakt dobitnie stwierdzający praktyki urzędu gminnego Wierzchosławice, powiat Tarnów (siedziby ekspremiera Witosa) wobec obustronnie amputowanego (brak obu kończyn dolnych) inwalidy wojennego Fischa Pereca 100 proc. zarobkowo niezdolnego.

Wymieniony wyżej inwalida, urodzony w roku 1887 w Wietrzychowiczach pow. Dąbrowa, syn Salomona Fischa urodzonego w 1859 w Wierzchosławicach i tam przynależnego zwrócił się za pośrednictwem tutejszego związku żydowskiego inwalidów, wdów i sierót wojennych do zwierzchności gminnej w Wierzchosławicach o wydanie mu świadectwa przynależności. Jako dowód, że inwalida wojenny, Fisch Perec posiada prawo swojszczyzny do Wierzchosławic dołączono świadectwo przynależności jego ojca Salomona Fischa, wydane przez zwierzchność gminną w Wierzchosławicach z dnia 2 V. 1880 roku zaopatrzone podpisami przełożonego gminy Błażeja Wolskiego i asesorów Jakóba Rzeźnika oraz Józefa Kuliga.

Na dwukrotne dopiero urgensy „Związku żydowskich inwalidów wdów i sierót wojennych w Krakowie", zwierzchność gminna w Wierzchosławicach zwróciła akt związkowi z tem, że certyfikatu przynależności dla petenta gmina nie może wystawić z tą motywacyą, że, jak starsze pamiętniki zeznają (?), ojciec wymienionego inwalidy nie był przynależny do gminy Wierzchosławice.

Urzędowy dokument niezbity dowód, jest niczem prawdopodobnie dlatego, że zwierzchność gminna uznaje tylko zeznania starszych pamiętników, o ile to dotyczy Żyda inwalidy, dla którego dokument ten jest niezbędny dla ratowania bytu.

Na skutek tej odpowiedzi zarząd „Związku żydowskich inwalidów wdów i sierót wojennych w Krakowie" wystosował protest do województwa krakowskiego, które też zarządziło śledztwo w tej sprawie przez starostwo w Tarnowie.

W następstwie Starostwo ustaliło przynależność Fischa Pereca, do Wierzchosławic, a przeciw temu orzeczeniu wniosła znowuż rekurs gmina Wierzchosławic. Ciekawi jesteśmy, jak się ta sprawa skończy i dlaczego gmina Wierzchosławice pragnie do reszty dobić biednego inwalidę.

—o-o—

MIELEC. (Pobyt pos. dra Silberscheina). Z inicyatywy tutejszego Komitetu „Hitachdut" i stowarzyszenia „Safa Berura" odwiedził nas ostatnio poseł dr. Silberschein. W wielkiej synagodze odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem komisarz rządowy p. L. Verständig powitał szanownego gościa, któremu zgromadzeni urządzili długotrwałe owacye. Pan poseł przedstawił ciężkie położenie Żydów w kraju i działalność posłów żydowskich którzy bezustannie bronią słusznych żydowskich praw. Przechodząc do omawiania odbudowy Erez Israel wzywał zgromadzonych do popierania akcyi na rzecz funduszów palestyńskich. Po udzielaniu różnych informacyi, o które się do niego zwracano, przyjęto rezolucyę wyrażającą podziękowanie Kołu Żydowskiemu, za jego niestrudzoną działalność, jak również szanownemu gościowi za odwiedziny.

Na zgromadzeniu młodzieży referował p. poseł o zadaniach i obowiązkach młodzieży żydowskiej wobec Erez, Apelował do zgromadzonych, by zorganizować „Hechaluc" i przeprowadzić akcyę na rzecz Banku Hapoalim.

Na posiedzeniu komitetu „Hitachdut" przedstawił położenie Hitachdutu we wszystkich krajach a w szczególności sytuacyę Hapoejl Hacairu w Erec gdzie się obecnie mają zjednoczyć wszystkie robotnicze organizacje. Omawiał obszernie obecne położenie Hitachdutu w Polsce, gdzie trzeba w roku kongresowym przeprowadzić szeroką akcyę propagandystyczną. Wywiązała się dyskusya podczas której omawiano potrzeby naszego okręgu. Na ogół zaznaczyć należy, że odwiedziny szanownego gościa wywarły silne wrażenie; spodziewamy się we wszystkich dziedzinach życia kulturalno- narodowego intenzywniejszej pracy. Isz.

# Ze świata.

**RIN — TIN — TIN JAKO „GWIAZDA" FILMOWA.** Paryski „Journal" donosi, że w Ameryce są psy, grające pierwszorzędne role filmowe i pobierające wielkie gaże. Jeden z nich Rintintin (znany dobrze w Krakowie) należy wogóle do najlepiej płatnych „aktorów", gdyż zarabia 40 tys. franków tygodniowo, a stałe umowy zapewniają mu na kilka lat z góry doskonałe dochody. Rintintin posiada też pokaźne oszczędności w banku, któ

[...] wprawdzie nie on rozporządza, lecz przedsiębiorcy, dla których pracuje. Bądź co bądź powodzi mu się o wiele lepiej, niż dwu nogim proletaryuszom, gdyż odżywia się do skonałymi befsztykami, mlekiem i świeżutkiemi jajami. Ma on samochód do swej dyspozycyi z szoferem i lokajem w liberyi. Czy Rintintin jest zadowolony ze swego „ludzkiego" trybu życia, czy nie tęskni do psiego rodu i psiej wolności — któż odgadnie?

**RADIO DOCIERA DO GŁĘBIN MORSKICH.** W świecie radiotelefonii dzieją się rzeczy niesłychane. „New—York Times" opisuje, scenę, jaka odbyła się w porcie Atlantic City. W hełm nurka wprawiono mikrofon, połączony drutem telefonicznym z łodzią stojącą na kotwicy. Stąd szedł drut do portu, gdzie ustawiono wzmacniacz. Nurek opuścił się na dno oceanu i stamtąd opowiadał o swoich wrażeniach. Stacya broadcastingowa w Filadelfii przyjęła głos nurka i rozesłała go swoim słuchaczom.

Z głębokiego oceanu — poraz pierwszy w dziejach ludzkości — poszły na świat słowa nurka. „Panuje tutaj na dole wielki spokój i zupełna cisza. Osiągnąłem właśnie głębokość 100 stóp. Na lewo od siebie widzę kadłub statego, zatopionego okrętu. Wygląda, jak szkielet ogromnej ryby. Naokoło i wewnątrz igrają i pływają miliardy malutkich rybek. Promienie słoneczne przybierają tu w głębi kolor zielony..." itd. Opowiadanie trwało dziesięć minut.

**STAŁY TEATR ŻYDOWSKI WE WIEDNIU.** Grupa żydowskich artystów i finansistów postanowiła utworzyć we Wiedniu stały żydowski teatr. Pierwsze przedstawienia rozpoczną się prawdopodobnie w marcu br. Kierownictwo teatru obejmie znany reżyser „Trupy Wileńskiej", Dawid Herman.

## Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 9 lutego.

Na giełdzie akcyj zaznaczyła się dziś tendencya bardzo mocna, niemal wszystkie akcye zyskały znacznie na kursie. Zwyżka ta pozostaje zapewne w związku z pożyczką amerykańską.

Na pogiełdziu płacono za Gazy zach. 4—4.25, Jaworzno dr 16, a 100 — 15.50, a 25 — 15.25—16, Nobel 2.70.

**Waluty:** N. Jork 5.20 i pół, Londyn 25, Zurych 100.50, Praga 15.36—15.40, Wiedeń 7.32, Amsterdam 210.85.

### Akcye bankowe, handlowe i przem.

| | Transakcye | |
|---|---|---|
| | 9 II. | 6 II. |
| Polski Bank Przem. I-VII | 0·49—0·50 | 0·41 |
| Bank Hipoteczny | 0·70 | — |
| Bank Małopolski | 0·29 | — |
| Ziemski Bank Kredyt. | 0·18 | 0·17 |
| Powszechny Bank Kred. | — | — |
| Bank Komercyalny I—IV | — | — |
| Bank Zw. Sp. Zarobkow. | 10.10 | 10·00 |
| Polskie Tow. Handl. | 0·45—0·48 | 0·41 |
| Handl. Sp. akc. „Impex" | — | — |
| Pharma" Mag. Jawornicki" | 0·95 | — |
| Tow. han. Bracia Rolniccy | — | 0·31 |
| „Polski Glob" | 0·28 | — |
| Żegluga Polska | 0·15 | — |
| Zieleniewski I—IV | 13·70—13·25 | 11·40—11·60 |
| H. Cegielski, Poznań | 0·80—0·85 | 0·70 |
| Parowozy I—V. | 0·80—0·85 | 0·72—0·76 |
| „Automotor" fabr. samoch. | — | — |
| „[illegible]" fabr. masz. roln. | — | — |
| [illegible]zejewskie Zakł. G. H. | — | — |
| „Trzebinia" żel. | 0·76—0·78 | 0·68 |
| Zakłady amunic. „Pocisk" | — | 0·85 |
| „[illegible]" fabryka cementu | 17·50—18·50 | 16·10—16·50 |
| Sie[illegible]ańskie Zak. Gór. S. A. | 4·75—5·00 | 4·55—4·75 |
| „[illegible]" Tow. dla prz. gór. | 2·12—1·90 | 2·05—2·07 |
| Polska Nafta | 0·73 | 0·65 |
| „[illegible]" Naft. Sp. akc. | — | 0·80 |
| „Ursus" T. A. | — | — |
| „Strug" Przem. drzewny I. | — | 0·80—0·90 |
| „[illegible]ezet" Powsz. zakł. bud. | — | — |
| Syndykat koszyk. Kraków | — | — |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | — | — |
| „Azot" I—IV. | — | 0·25 |
| „Agrochemia" | — | — |
| „Krakus" Przemysł spiryt. | 1·25—1.05 | 0·90—0·95 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 5·60—6·00 | 5·00—5·25 |
| Cukrownia Chybie I. | 6·60—7·00 | 6·16—6·30 |
| A. [illegible]asecki | 2·20—2·15 | 1·80—1·85 |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | — | 0·65—0·68 |
| [illegible]. w Sierszy I-IV | 0·25—0·26 | — |
| [illegible] W. Niemojowski | — | — |
| Fabr. kapeluszy w Myślen. | — — | — |

# Nowy gabinet litewski z Petrulisem na czele

## Wrogo usposobiony wobec mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 2. (M) ŻAT donosi z Kowna: Po długich pertraktacyach utworzony został nowy gabinet litewski o charakterze wybitnie reakcyjnym. Prezesurę rządu objął dotychcza sowy minister skarbu p. Petrulis. Większość nowych ministrów rekrutuje się ze stronnictwa chrześć. demokracyi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że byli ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty, składający się poniekąd do opozycyi nie weszli do nowego rządu.

Nowy premier litewski Petrulis jest znanym wrogiem mniejszości narodowych, szczególnie Żydów i Polaków. Jest on autorem szeregu ustaw gospodarczych o wyraźnej tendencyi podkopania ekonomicznego bytu narodowych mniejszości.

# Terroryści warszawscy skazani każdy na 15 lat więzienia

Warszawa, 9. 2 PAT. W sprawie zamachów bombowych i należenia do organizacyi terorystycznych sąd okręgowy wczoraj o godzinie 3 i pół popołudniu ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy trzej oskarżeni tj. **Lucyan Maśliński, Mieczysław Krasiński i Mieczysław Rotter uznani zostali winnymi przestępstwa z artykułu 126 kodeksu karnego** (należenie do zrzeszenia terorystycznego, wiedząc o tem, że celem działalności tego zrzeszenia było obalenie istniejącego w Polsce ustroju społecznego, drogą wykonania zbrodniczych **aktów terorystycznych** za pomocą środków wybuchowych w rozporządzeniu tego zrzeszenia się znajdujących) i **skazani każdy na 15 lat więzienia ciężkiego, ze skutkami prawnymi** (pozbawienie praw). Od zarzutu podłożenia ładunku wybuchowego na schodach budynku prorektorskiego uniwersytetu warszawskiego i przyczynienia się do śmierci profesora Orzeckigeo sąd Maślińskiego uniewinnił. Do chwili uprawomocnienia wyroku, utrzymany będzie areszt śledczy.

## Unszlicht zastępcą Frunzego

Rosta donosi z Moskwy: „Zastępcą Komisarza Ludowego Spraw Wojskowych i Marynarki mianowany został Unszlicht. Unszlicht jest wybitnym działaczem RKP., czynnie pracującym w ruchu rewolucyjnym od lat 26. Za czasów caratu wielokrotnie był karany aresztem i zesłaniem. Odegrał wybitną rolę w rewolucyi październikowej, jako prezes Piotrogrodzkiego Komitetu Rewolucyjnego. Od r. 1921 do 1923 był zastępcą prezesa Państwowego Zarządu Politycznego (zreformowanej Czeki). Od r. 1923 jest członkiem Rewolucyjnego Komitetu Wojennego".

Unszlicht pochodzi z Warszawy i tu też nabył wykształcenia technicznego. Jest on blizko spokrewniony ze znanym wychrztą ks. Unszlichtem, który na łamach „Głosu Narodu" zapewnia od szeregu tygodni w tasiemcowych artykulach, że jest najuczciwszy z wszystkich wychrztów.

**Giełda warszawska z dnia 9 b. m.** (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·16½ bony złote ———— pożyczka złota 8·60 milionówka —— pożyczka dolarowa 3.70

**Czeki:** Belgia trnaz. 26·68½ Holandya tranz. 209·05 Londyn tranz. 2474 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2810 Praga tranz 1531/2 Szwajcarya tranz. 99·87 Wiedeń tranz. 7·29 Włochy tranz. 21·49½

**Giełda warszawska z dnia 9 b. m.** (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·53 Bank Zw. Sp Zar. Poznań 10·75 Puls 0·70——— Wild 0.15—— Cukier Warszawa 5·50 — — — Cegielski 0·90 —— Ursus 3.00 Parowozy 0·83 — — — Zawiercie 25·50 Żegluga 0·28 Polska nafta 0·68 Siła i Swiatło 0·48 — — Chmielów 064 Starachowice 2·90 ——— Pocisk 1·80 — Zieleniewski 14.50 Żyrardów 15·90 Chodorów 600

**Giełda wiedeńska z dnia 9 b. m.** (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28530 Zagrzeb i Belgrad 1158 Berlin 16850 Bruksela 3644 Budapeszt [illegible]8 — Bukareszt 367 Chrystiania 10510 Kopenhaga 12580 Londyn 339.00 Madaryt 10100 Medyolan 2932 NowyJork 70[illegible] Paryż [illegible]817 Praga 2094 Sofia 514 Sztokholm 19050 Warszawa 13605—13705 Zurych 13685 Dolary 70460 Belgijskie 3600 bułgarskie 498 duńskie 12430 marki niemieckie 16700 angielskie 3372.0 francuskie 3815 holenderskie 28260 włoskie 2925 jugosłowiańskie 1520 norweskie 10580 polskie 13535—13675 rumuńskie 359 szwedzkie 18830 szwajcarskie 13560 hiszpańskie 9891 czeskie 2052 węgierskie 9890 tureckie 36700.

**Papiery lokacyjne.** Austr. renta kor. [illegible]·22 renta złotowa 6[illegible] losy tureckie —, Bodenkredit 239— austr. zakł. kred. 166·1 koleje austr. [illegible]43 kole połudn. [illegible]½ — Alpiny 2[illegible]·1 —

Zieleniewsk. 175 — Silesja 16·1— Galicja 1400— Siersza 69[illegible] Bank Małopol. [illegible]·2 Bank hipot. 8[illegible] — Portland cement 347· — Nafta [illegible]67 — — Browary lwowskie 15[illegible] — Tepege 23 — —

Zurych, 9. 2 PAT. Paryż 27.980, Londyn 24.74, Nowy Jork 5.18,7, Belgia 26.64, Włochy 21.17, Hiszpania 73.95, Holandya 208.75, Berlin 12.34, Wiedeń 73, Sztokholm 139.65, Oslo 79.10, Sofia 377 i pół Praga 15.31,2, Warszawa 100, Budapeszt 0.71,7, Białogród 8.40, Ateny 8.30, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 1.96. Tendencya niepewna.

## Starcia z komunistami na przedmieściu berlińskiem

Wiedeń, 9. 2 PAT. Der Morgen donosi z Berlina: Na przedmieściu berlińskiem Bernau przyszło wczoraj do krwawego starcia komunistów z prawicowcami przyczem policya musiała uczynić użytek z broni palnej. Wielu z pośród demonstrantów odniosło rany.

## Napad bandy komunistycznej na granicy bułgarsko-jugosłow.

Sofia. 9 II. PAT. Grupa uchodźców komunistów dokonała napadu na miejscowość Godecza, położoną o 12 km od granicy serbsko-bułgarskiej. Banda zdemolowała gmach podprefektury, zabijając 2 osoby cywilne i jednego żandarma oraz ciężko raniąc innego żandarma. Władze zorganizowały natychmiast opór, część bandy osaczono, przyczem 6-ciu członków bandy zostało zabitych, a 5 wzięto do niewoli.

**Drobne ogłoszenia.**

**Oryginalne** Singera-Kaysera maszyny, przedwojennej jakości, długoletnia gwarancyą, najtaniej-raty. Dietlowska 20a (obok Wielopola) Specyalna nauka haftowania-mereżkowania. Proszę się przekonać.

**Panna** inteligentna łagodnego charakteru znająca szycie poszukiwana do całkowitego zajęcia się dwojgiem dzieci, 8 i 4 lata. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd szpitala żyd., Skawińska 2. 124

**Zgubiona** wojskową książkę zwolnienia na nazwisko Izydor Lion ur. 25 listopada 1890 w Tarnowie unieważniam.

**Do** 3-ch letniej dziewczynki poszukuję panienki żyd. dochodzącej z utrzymaniem. Płaca według umowy. Rapaport, Dietlowska 64, III. p.

**Panny** dochodzącej do dzieci znającej się na szyciu poszukuje Reches Karmelicka 10.

**Handlowiec** z długoletnią praktyką z branży żelazno-galanter. poszukuje posad. również na prowincyi. Zgłosz. pod „Zdolny" do Adm. N. Dz.

**„ELEKTROPROMIEŃ"**
**Kraków, Sebastyana L. 12**
wykonuje instalacye dla światła, motorów, telefonów, dzwonków etc

**Nowość!** Do nabycia we wszystkich księgarniach **Nowość!**

**Dr. MAJER BAŁABAN**

**HISTORJA i LITERATURA ŻYDOWSKA**

Tom III.

Od wygnania żydów z Hiszpanji do Rewolucji Francuskiej, z szczególnem uwzględnieniem Historji Żydów w Polsce.

**PODRĘCZNIK DLA KLAS WYZSZYCH, SZKOŁ SREDNICH**

**z 50 rycinami -- CENA 7 Zł.**

**POPRZEDNIO UKAZAŁY SIĘ**

**HISTORJA i LITERATURA ZYDOWSKA**

Tom I. (Starożytność) Cena zł. 4.60. To samo: Tom II. (Srednie wieki) Cena zł. 5.60

**Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. OSSOLINSKICH**

Lwów, Ossolińskich 11; Warszawa, Księgarnia własna, ul. Nowy-Świat 69; Kraków, Filja Wyd. ul. św. Anny 11; Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, Wilno, Księgarnia św. Wojciecha

**Espedyentki(ci)** z branży bławatnej potrzebne zaraz. Zgłaszenia J. Bandet, Grodzka 5 jedynie od 1—3 II. p.

**Buchalter-bilansista**
z wieloletnią praktyką handl. i bankową zaufana siła, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Skromny" do Adm. N Dz.

ב״ה

קהל עדת ישורון דק׳ אשפצין מבקשת ש״ב מומחה מופלג וירא השם, אשר כבר שרת באמונה באיזהו מקומן של שוחטים, ויש בידו תעודות הנצרכות מרבנים ושוב״ים מפורסמים.
כל מי אשר אלו לו יפנה א״ע בכתב עם תעודותיו עד יום מ״ו לחודש אדר הבע״ל להאדרעססע הנרשמת למטה — המחיר כפי השואה.

**Zydowska Gmina Wyznaniowa**
w Oświęcimiu.



Nakładem Tow. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2.